



GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 24/2009 (2325) Rok LI 21.6.2009

***Dzień Ojca...
możesz spać spokojnie***

1,55€ **TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

foto. R. Zawadzka/MythePresse



Zwłoki wielkiego jaszczura, długiego na 1,6 metra, znaleziono na plaży w Łapach nad Narwią. W Wiśle złowiono piranię, a w polskich lasach grasuje... puma lub pantera. To nie kaczki dziennikarskie. To Polska. Obcych naprawdę przybywa dziś w Polsce lawinowo.

PUMA WŚRÓD DZIKÓW

Wojciech Plewka, łowczy wojewódzki z Opola, na własne oczy zobaczył wielkiego, dzikiego kota w lesie pod wsią Grabówka niedaleko Kędzierzyna-Koźła. Zdarzyło się to przed dwoma miesiącami. Łowczy tropił obcego w naszych lasach drapieżnika, idąc po jego śladach. Długo nie widział tropionego zwierzęcia. Aż w końcu przyparł go do wysokiej skarpy. Wtedy pomiędzy młodych drzew nagle wychynął wielki kot o jasnym umaszczeniu. - Moim zdaniem to jest młoda puma. Wyglądała



na jakieś 40 kilo. Według mnie ma nie więcej niż półtora roku, bo jej podbrzusze jest pięknie podkasane. Starsze pumy miewają już na podbrzuszu zwis, widać to w zoo - mówi „Gościowi” Wojciech Plewka. - Widziałem pumę przez około 10 sekund. Szła przez młodnik

z lewej na prawo. Na moment zatrzymała się i zwróciła się do mnie pyskiem - relacjonuje łowczy.

Czy to rzeczywiście amerykańska puma, czy może raczej azjatycka śnieżna pantera, zwana irbisem? Stuprocentowej pewnością nie będzie, dopóki myśliwi jej nie złapią albo zastrzelą. Ale będzie to trudne, bo ten dziki kot świetnie się w polskich lasach kryje. Zostawia za sobą tylko zagryzione sarny. - Najczęściej łapie zapewne warchlaki, młode dziki, bo to najłatwiejsze. Warchlaki kwiczą i są z daleka widoczne - mówi łowczy Plewka. - Ja pumę znalazłem przy linii kolejowej, którą jeżdżą pociągi intercity. Pod ich kołami giną ciągle dziki, sarny, jelenie. Myślę, że ta młoda puma nie gardzi też ich świeżym mięsem - mówi.

Na Śląsku Opolskim jednak już tego kota prawdopodobnie nie ma. Ostatnie sygnały o tym, że ktoś go widział, były fałszywymi tropami. Zwłoki zagryzionych w straszliwy sposób zwierząt po bliższym badaniu okazywały się ofiarami watahy zdziczałych psów. Ktoś nagrał kamerą sylwetkę rudawego kota, który skradał się na granicy lasu. Myśliwi pojechali w to miejsce i po dwóch dniach zauważyli tam... zwykłego, domowego kota o rudawym umaszczeniu.

Poważne sygnały o wielkim kocie zaczęły za to napływać z województwa świętokrzyskiego. Czy jest groźny? Dla dorosłego raczej nie. W Stanach Zjednoczonych zdarzają się jednak

ataki pum na dzieci. - Ta puma ucieka przed ludźmi - uspokaja Wojciech Plewka. - Radziłbym jednak nie chodzić do lasu z psami. Pies zaatakuje pumę instynktownie, a wtedy ona, broniąc się, może jakoś zagrozić także towarzyszącemu psu małemu człowiekowi - dodaje.

SZOP NIE MILUTKI

Nie wiadomo, skąd drapieżnik z innego kontynentu wziął się w Polsce. Uciekł z nielegalnej hodowli? A może z nielegalnego transportu? Dopóki jednak ten wielki kot nie znajdzie w polskich lasach osobnika płci przeciwnej, jego pobyt u nas to bardziej ciekawostka niż zagrożenie. Prawdziwy problem byłby wtedy, gdyby wielkie koty zaczęły się w Polsce rozmnażać na wolności. Śnieżna pantera bez problemu umie przetrzymać polską zimą. Kot, o którym mowa, prawdopodobnie już pierwszą zimą w Polsce przeżył, bo pierwsze doniesienia o nim pojawiły się jesienią zeszłego roku pod Krakowem.

Znacznie większym problemem dla polskiej przyrody jest jednak wielu mniejszych przybyszów z innych kontynentów. Właśnie trwa prawdziwa inwazja na Polskę amerykańskich szopów praczy. Większość przed kilkunastu laty przywędrowała z Niemiec. Osiedliły się u ujścia Warty do Odry, gdzie mnóstwo rzadkich ptaków zakłada gniazda. Teraz jednak ptactwo jest tam masakrowane. Szop pracz doskonale wspina się po drzewach, zjada jajka i pisklęta. - Szop jest też nosicielem groźnej glisty, która może wywołać u człowieka poważną chorobę oczu, a nawet doprowadzić do śmierci - ostrzega dr Wojciech Solarz z Instytutu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie.

Szopy są już dzisiaj spotykane w całej Polsce. Jednego przejechał samochód pod Rybnikiem na Śląsku, innego widziano na Turbaczu w Górcach. - Szybko ich przybywa, bo z niezrozumiałych dla mnie przyczyn stały się modnymi zwierzętami domowymi. Na Allegro w Internecie są w stałej ofercie - mówi dr Solarz. - Jednak szop milutko wygląda tylko na obrazku, a w hodowli jest bardzo uciążliwy. Wiele z nich ludzie później wyrzucają w lesie. Dlatego mocno bym się zastanowił, zanim odważyłbym się dzisiaj w lesie zjeść jagody prosto z krzaka - dodaje.

Chodzi o to, że jeśli zarażony szop pracz załatwił swoje potrzeby obok krzaka jagód, to człowiek może zarazić się glistą. Jej larwy będą rozwijały się w rdzeniu kręgowym lub mózgu człowieka, doprowadzając go do utraty wzroku i innych powikłań. Polscy lekarze nie potrafią jeszcze tej choroby nawet zdiagnozować. - W USA ta choroba jest doskonale znana. A szopy są tam traktowane jak szczury - mówi dr Solarz.

Z jedzeniem owoców leśnych warto uważać dziś także dlatego, że jak nigdy dotąd rozmnożyły się ostatnio nasze rodzime lisy. One z kolei przenoszą groźnego tasieemca.



**Dokończenie
na str. 9**

Telegram z... latem



21 czerwca 2009

Spieszę Państwu donieść z prawdziwą ulgą, że od dzisiaj mamy znowu kalendrzowe lato!!! I to ze wszystkimi tego konsekwencjami - z najdłuż-

szymi dniami i krótkim snem, z krótkimi rękawami i przelotnym deszczem, i z całym pozostałym bogactwem... inwentarza. To znaczy - motyle, pszczoły, bociany, komary i kwiaty - wszystko w pastelowych, pasiastych barwach i z kroplami rosy o świcie. Żeby jeszcze tylko przyszło rzeczywiste... ocieplenie klimatu - o parę kresek, bo zaraz skończy się rok szkolny, sesje egzaminacyjne i trzeba będzie, na przekór globalnym kryzysom, ruszyć w końcu w plener i z plecakiem, wystawiając do słońca blade oblicze, spragnione witaminą D i miłczącej, bez pośpiechu rozmowy ze Stwórcą-Ojcem o sprawach... ważnych. (P.O.)

W satyrycznej teki U.B.

- TO ŚWIĘTO PAN PREMIER
OBCHODZI, JAK NAJBARDZIEJ.
NIE OBCHODZI TYLKO DNIA
DZIADKA...



DZIEŃ OJCA

Wierność Chrystusa wierność kapłana

List Prefekta Kongregacji
ds. Duchowieństwa na Rok Kapłański



Bazylika Sacre-Coeur 2008 - Ks. Stanisław FMK w. Francji

foto ks. T. Sokol

Kochani kapłani!

Stajemy na progu Roku Kapłańskiego, który ustanowił papież Benedykt XVI, by uczcić 150. rocznicę śmierci Świętego Proboszcza z Ars. Ojciec Święty inauguruje obchody Roku Kapłańskiego 19 czerwca, w uroczystość Serca Pana Jezusa, który to dzień jest również światowym dniem modlitw o świętość kapłanów. Ogłoszenie tego szczególnego Roku odbiło się bardzo pozytywnym echem na całym świecie, także i przede wszystkim pośród kapłanów. Wszyscy dołożmy starań i zdecydowanie zaangażujemy się, pełni przekonania i gorliwości, by ten Rok na całym świecie, w biskupstwach, w parafiach i lokalnych wspólnotach był uroczysto przeżywany. Niech dokonuje się to poprzez tworzenie serdecznych relacji we wspólnocie ludu Bożego, który bez wątplenia własnych kapłanów ceni i kocha, aby mogli oni swoją codzienną, apostołską posługę naprawdę szczęśliwie, w sposób godny i z zadowoleniem wypełniać.



św. Jan M. Vianney 1786-1851

Powinien być to Rok pełen inicjatyw, Rok pozytywny, w którym Kościół, przede wszystkim kapłanom, ale także wszystkim chrześcijanom - a przy pomocy mediów - całemu światu, chce powiedzieć, że jest dumny ze swoich kapłanów, że ich kocha, bardzo ceni i podziwia. Z wdzięcznością wyraża również uznanie za ich pastoralne zaangażowanie i świadectwo życia. Kapłani nie są ważni z powodu tego, co czynią, ale ze względu na to, kim są. Tak, prawdą jest, że niektórzy z kapłanów popełnili czyny karnie zakazane i wywołali wiele problemów. To musi zostać przebadane, a następnie odpowiednio ocenione i ukarane. Jednak te przypadki dotyczą bardzo małego procentu wszystkich duchownych.

Ciąg dalszy na str. 5



foto G.K.

Pierwsze wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego potwierdziły istniejący podział polityczny w polskim Sejmie. Status quo zostało zachowane, a każda z partii ma powody do zadowolenia.

Platforma cieszy się, że po 2 latach rządów wyborcy nie pokazali jej „żółtej kartki”. PO wygrała z wynikiem 44,39%, a Donald Tusk ma niezłe perspektywy na wybory prezydenckie. Wynik PiS - 27,41% przekroczył znacznie notowania wielu sondaży. Prawa i Sprawiedliwości nie udało się zapędzić do narożnika i jest to ciągle partia perspektywiczna. 15-16 eurodeputowanych to poza tym podwojenie ich ilości w PE. SLD-UP także ma powody do zadowolenia. 12,3% to wynik lepszy od 9% z poprzednich wyborów do PE, a w niektórych okręgach udało się Sojuszowi Lewicy przekroczyć nawet 15%. Powodów do niezadowolenia nie ma także PSL. Ludowcy potwierdzili swoją rolę „języczka u wagi”, a 7,3% pokazuje, że partia nie ma problemów z przekraczaniem 5% progu wyborczego (trzeba tu jeszcze dodać niską mobilizację elektoratu wiejskiego).

Wejście do PE tylko 4 partii wskazuje na pewną stabilizację polskiego systemu partyjnego. Z drugiej strony można mówić, że znaczną rolę odgrywają tutaj dotacje z państwowego budżetu. Partie, które nie mają takiego finansowania, skazywane są na porażkę. Libertasowi np. nie pomogła obecność w TV publicznej. Warto jednak zauważyć, że wielu krytyków obecnego zarządu TVP mocno przesadza z rzekomym wsparciem tych mediów dla Libertasu. Krótki czas działalności partii, brak rozpoznawalności, kojarzenia z Libertasem bardziej znanych liderów, czy niejednorodność programu i kandydatów skazywały nową partię z góry na porażkę. Dość honorowo przegrało Przymierze Rzeczpospolitej Marka Jurka.

Ciąg dalszy na str. 6-7



LITURGIA SŁOWA

XII NIEDZIELA ZWYKŁA ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Hi 38,1.8-11

Czytanie z Księgi Hioba

Z wichru Pan powiedział Hiobowi te słowa: „Kto bramą zamknął morze, gdy wyszło z łona wzburzone, gdy chmury mu dał za ubranie, za pieluszki ciemność pierwotną? Złamałem jego wielkość mym prawem, wprowadziłem wrzeczadze i bramę. I rzekłem: „Aż dotąd, nie dalej. Tu zapora dla twoich nadętych fal”.

DRUGIE CZYTANIE

2 Kor 5,14-17

Czytanie z Drugiego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia: Miłość Chrystusa przynagła nas, pomnych na to, że skoro jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe.

EWANGELIA

Mk 4,35-41

Słowa Ewangelii wg św. Marka

Gdy zapadł wieczór owego dnia, Jezus rzekł do swoich uczniów: „Przeprawmy się na drugą stronę”. Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź się już napelniała. On zaś spał w tyle łodzi na wezgiowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: „Nauczycielu, nie Cię to nie obchodzi, że giniemy?” On wstał, rozkazał wichrowi i rzekł do jeziora: „Milcz, ucisz się”. Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. Wtedy rzekł do nich: „Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?” Oni zlekli się bardzo i mówili jeden do drugiego: „Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?”



Bliskość Boga

Nie jeden raz było nam dane w życiu przeżywać burze. Grzmoty, huk, błyskawice sprawiają, że u wielu pojawia się poczucie zagrożenia, niepewności, strach. Szukamy bezpiecznego miejsca, w którym moglibyśmy spokojnie przeczekać, aż burza minie.

Dzisiejsza Ewangelia ukazuje nam właśnie obraz burzy, podczas której Jezus wraz z Apostołami przebywają w łodzi. Jezus był z nimi, chociaż wydawało im się, że ich zostawił. „Nauczycielu, nie Cię to nie obchodzi, że giniemy” – wołali z wyrzutem. I stali się świadkami Bożej interwencji: „On powstawszy zgromił wicher i rzekł do jeziora (...) Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza”.

Burza, która zdarzyła się uczniom na jeziorze, pozwoliła im jeszcze głębiej odkryć tajemnicę Jezusa. Kim właściwie On jest? Nic tak nie pomaga nam odkryć obecność i moc Jezusa, jak sytuacje krytyczne. Z jednej strony przeżywamy wtedy wielką twogę, a z drugiej - nigdy nie czujemy się tak blisko Boga. Bóg nie obiecuje nam życia bez burz, ale obiecuje nam, że w naszych burzach zawsze będzie z nami. O. Augustyn Pelanowski podkreśla, że nasze modlitwy w czasie spokoju przypominają odkurzanie starych mebli miotełką z piórek. Ale gdy na horyzoncie pojawi się czarna chmura niebezpieczeństwa, modlitwa zamienia się w wyważanie drzwi do nieba.

Możliwe, że nieustanne kłopoty, życiowe burze, codzienne trudności pojawiły się w twoim życiu dlatego, że zaniedbałeś to, co istotne: modlitwę! Może stała się ona tak usypiająca, że nawet samego Jezusa zepchnęła w kąt. Bóg „zasypia”, kiedy nasze modlitwy usypiają nawet nas i już nie chce nam się podnieść z łóżka. Czy rozmawiałbyś z kimś naj-

ważniejszym z ludzi, przyjmując go w łóżku? Czy jest kulturalnie zasnąć w fotelu w czasie rozmowy z gościem, którego poczęstowałeś kawą w czasie odwiedzin? Wzburzona woda, ogień błyskawic i gwałtowny wicher były to trzy plagi, które spadały na ludzkość, kiedy odwracała się od Boga. Pokolenie Noego zostało zalane wodą, ogniem z nieba zostało ukarane pokolenie Sodomy, a wicherami zostało rozrzucone po świecie pokolenie wieży Babel. Mądrość rabinów widziała w tym trzech wysłanników Bożego ostrzeżenia za lekceważenie miłości do Stwórcy.

To wydarzenie, które opisuje dzisiejsza Ewangelia, podobnie jak dla Apostołów, także dla nas może być lekcją. Odkryj na nowo Jezusa. Zobacz, jakie miejsce zajmuje On dziś w twoim życiu. Gdzie zepchnąłeś Go, aby nie burzył twojego „uporządkowanego” życia? Zobacz, na ile sam starasz się zajmować swoimi sprawami, a na ile mówisz Mu o nich, wołasz, prosisz o pomoc. Pomyśl o swoich burzach życiowych. Co powiedziały ci o miejscu, które wyznaczyłeś w łódce swojego życia Jezusowi? Gdzie jest Bóg w twoim planie dnia, skoro żyjesz w lęku i raz po raz zdarzają ci się niszczące wszystko burze? Może mówisz: gdzie jest Bóg, skoro mi się to zdarza? Jeśli chcesz, żeby wszystko się uspokoiło na zewnątrz i wewnątrz ciebie, to przebudź swoje sumienie i zawołaj do Jezusa!

Karol de Foucauld przed nawróceniem nieustannie powtarzał krótką modli-

twę: „Boże, jeżeli jesteś, spraw, bym Cię poznał!”. Czy było to miłe Bogu? Oczywiście, dlatego przyszedł czas, kiedy jego modlitwy przyniosły owoc nawrócenia. Przyjął krzyż samotności, przed którym uciekał całe dotychczasowe życie, zatacając się w namiętnych grzechach. Sam Jezus jest naszym pokojem. To Jego obecność w nas, w głębi naszego serca, sprawia, że potrafimy sprostać wielu przeciwnościom. Możemy mocować się z życiem, bo wierzymy, że przebywa w nas Ten, na którego słowo uspokaja się każdy żywioł. Wtedy nastaje głęboka cisza. Cisza pełna Boga.



Panie Jezu, niespokojne jest moje serce, dopóki nie spocznie w Tobie. Ty, który jesteś Pokojem, ogarnij mnie swoją świętą obecnością.

ks. Łukasz Skawiński

Ciąg dalszy ze str. 3

Wierność Chrystusa wierność kapłana

Przeważająca większość kapłanów to prawni ludzie, którzy poświęcili się wypełnieniu swojej służby, pielęgnując życie modlitwy i podejmując czynnie pastoralną troskę w imię miłości bliźniego. Ze wszystkich sił angażują się w wypełnianie swojej misji i wypełnianie swojego życiowego powołania, co często domaga się gotowości do wielkiej, osobistej ofiary. Do tego uzdalnia ich autentyczna miłość do Jezusa Chrystusa, do Kościoła i do ludu Bożego; ona przynagla ich do solidaryzowania się z biednymi i cierpiącymi. Dlatego Kościół na całym świecie jest dumny ze swoich kapłanów.

Ten Rok umożliwia nam także snucie intensywnej, pogłębionej refleksji na temat kapłańskiej tożsamości i teologii katolickiego kapłaństwa, jak również budzenie i rozwijanie szczególnej wrażliwości na powołanie i misję kapłana w Kościele i społeczeństwie. Dlatego też pragniemy zainspirować do organizowania wykładów, konferencji, seminariów czy teologicznych sympozjów przy udziale naszych kościelnych, naukowych wydziałów. Dni skupienia, rekolekcje i przygotowywanie odpowiednich publikacji niech będą także osnute na te same tematy.

Podczas generalnego zebrania Kongregacji ds. Duchowieństwa Ojciec Święty w swoim przemówieniu wygłoszonym 16 marca, ogłaszając Rok Kapłański, wskazał na cel tego czasu, którym jest „wspieranie dążenia kapłanów do duchowej doskonałości, od której to w decydujący sposób zależy oddziaływanie ich posługi”. Dlatego też ten Rok musi być w szczególny sposób rokiem modlitwy: modlitwy samych kapłanów, modlitwy z kapłanami i za kapłanów, rokiem odnowy



Lourdes 2008 - Wjazd Księża PAK w Francji

for. ks. T. Sokół

w perspektywie duchowości kapłańskiej i odnowy każdego z kapłanów osobno. W tym sensie święta Eucharystia staje się jakby centrum kapłańskiej duchowości. Praktykowanie eucharystycznej adoracji w intencji uświęcenia kapłanów, jak też duchowego macierzyństwa, które siostry zakonne, konsekrowane kobiety, roztańczają wobec kapłanów, może być dalej rozpowszechniane, jak już wcześniej proponowano, i z pewnością przyczyni się

do obfitości i powszechności błogosławionego oddziaływania.

Powinien być to także Rok, w którym poznane będą okoliczności i warunki, w których żyją nasi kapłani. Zdarza się, że żyją oni w warunkach głębokiej biedy, co staje się dla nas wezwaniem do troski o ich egzystencję i wsparcie ich materialnymi środkami. Powinien być to również Rok religijnego i publicznego świętowania ludu Bożego i lokalnych wspólnot katolickich, gdzie wierzący poświęcą się modlitwie i medytacji, gdzie wspólnie celebrowane będą święta, a kapłanów w godny sposób obdarzy się wyrazami uznania. W kościelnej wspólnotcie Rok Kapłański nabiera szczególnego znaczenia tak dalece, że rozumiany jest jako serdeczny wyraz i grunt chrześcijańskiej radości, która ma źródło w pewności, że Bóg nas kocha i wraz z nami świętuje. To wszystko niesie ze sobą okazję, by umocnić wspólnotowe relacje i przyjaźnie, które łączą kapłanów z powierzonymi im wspólnotami.

Można by było jeszcze wskazywać na wiele innych perspektyw i inicjatyw, które określałyby i mogłyby wypełnić Rok Kapłański, ale to pozostaje w kompetencji i kreatywności lokalnych Kościołów. Dlatego z radością będzie przyjęte, gdy wszystkie konferencje episkopatów, wszystkie biskupstwa, wszystkie parafie i katolickie wspólnoty na czas tego szczególnego Roku przygotują programy obchodów Roku Kapłaństwa. Oczywiście byłoby ważne, aby inaugurować obchody Roku doniosłym wydarzeniem.

Na dzień otwarcia Roku Kapłaństwa, 19 czerwca, wszystkie lokalne Kościoły są zaproszone do Rzymu, by „uczestniczyć” w święcie otwarcia, gdzie pod przewodnictwem Ojca Świętego odbędzie się uroczysta liturgia inauguracyjna obchodów Roku Kapłańskiego.

Naturalnie wszyscy, którzy mają możliwość przybycia do Rzymu i chcą w tej radosnej papieskiej inicjatywie osobiście wziąć udział, są serdecznie zaproszeni. Pan z pewnością obficie udzieli błogosławieństwa wszystkim uczestnikom, a Niepokalana Dziewica Maryja, Królowa kapłanów, niech wstawia się za wami, kochani kapłani.

**Claudio kard. Hummes
Prefekt Kongreg. ds. Duchowieństwa**



Gdańsk - Kraków

□ **Z udziałem prezydenta L. Kaczyńskiego, na Placu Solidarności w Gdańsku, pod przewodnictwem Prymasa Polski, ks. kard. J. Glempa, sprawowana była dziękczynna Msza św. w 20. rocznicę wyborów parlamentarnych 4 czerwca 1989 r.** Homilię wygłosił abp Głódź, który podkreślił, że wybory te stanowiły ważny etap polskiej drogi ku wolności.

„Wielka rzesza obywateli Ojczyzny powiedziała wtedy dobitnie, jednoznacznie: Tak. Tak - drodze ku wolności. Tak - Solidarności. Tak - przemianom systemowym i gospodarczym. Tak - Polsce”.

□ **W Krakowie zorganizowano 4 czerwca b.r. polityczną część obchodów 20. rocznicy wyborów z 1989 r.** W katedrze wawelskiej odbyło się uroczyste „Te Deum”. Przemawiając do polityków państw Grupy Wyszehradzkiej, przybyłych na rocznicowe uroczystości, kard. Stanisław Dziwisz podkreślił, że wyjście krajów Europy Środkowo-Wschodniej z niewoli komunizmu było cudem. „Dziękujemy za tych, którzy wnieśli swój wkład w zwycięstwo prawdy i dobra, w ocalenie godności naszych Narodów”.

Warszawa

□ **Przed wznoszoną w Warszawie Świątynią Opatrzności Bożej odbyły się centralne obchody II Dnia Dziękczynienia.**

Mszy św. przewodniczył kard. Józef Michalik, a homilię wygłosił kard. Dziwisz. Metropolita krakowski zwrócił uwagę, że najlepszą formą wdzięczności będzie odpowiedzialność za przyszłość Ojczyzny. Wśród wyzwań stojących przed Polską wymienił m.in. dbałość o kształt życia politycznego. Obchody II Dnia Dziękczynienia przebiegały pod hasłem: „Dziękujemy za wolność”.

□ **Na placu Piłsudskiego w Warszawie został odsłonięty krzyż upamiętniający pierwszą pielgrzymkę Jana Pawła II do Ojczyzny.** Poświęcenia pomnika dokonał abp Kazimierz Nycz. Krzyż-pomnik nawiązuje do krzyża misyjnego oraz tego, który był częścią dekoracji podczas Mszy św. w 1979 r. sprawowanej przez Papieża.

Lednica

□ **Ponad 75 tys. młodych modliło się na lednickich polach.** Tegoroczne spotkanie miało europejski charakter. Wzięły w nim udział delegacje m.in. z Litwy, Łotwy, Niemiec, Rosji, Ukrainy, Wielkiej Brytanii i Włoch. Tegorocznym tematem spotkania był „czas”. Do młodych swój list skierował także Benedykt XVI. Odczytał go abp Muszyński: „Drodzy młodzi przyjaciele, zostaliście wybrani, abyście szli do waszych bliskich, do szkół, do uczelni, do waszych środowisk i byście byli świadkami Bożej miłości objawionej w Chrystusie. Wybierzcie Chrystusa”(...) - napisał Papież.



W wyborach do PE frekwencja wyniosła 24,5%. Platforma uzyskała 25 mandatów, PiS - 15, SLD - 7, PSL - 3. 17 wybranych polityków to posłowie na sejm RP. Zostaną oni zastąpieni przez tych partyjnych kolegów, którzy uzyskali najlepsze wyniki w wyborach 2007 r., ale na Wiejską się nie dostali.

W 30 rocznicę pielgrzymki Jana Pawła II do Polski na Placu Piłsudskiego w Warszawie odprawiona została uroczysta Msza św. z modlitwą o zstąpienie „Ducha dla Europy”.

75 tys. osób wzięło udział w XIII Spotkaniu Młodych w Lednicy. Uczestników pozdrowił Benedykt XVI i Prezydent Rzeczypospolitej.

Obchody rocznicy wyborów 4 czerwca 1989 r. przebiegały „osobno”. Politycy i zagraniczni goście świętowali w Krakowie, „lud” w Gdańsku, gdzie przybył także Prezydent.

Wg ankiety dziennika „Rzeczpospolita”, osobistościami, które najczęściej zaważyły na losach ostatniego dwudziestolecia Polski, są Jan Paweł II (73% wskazań), Wałęsa (62%) i... Kwaśniewski (31%).

Wybory do PE wyraźnie przegrały małe partie. Najlepsze wyniki z nich uzyskały Centrolewica i Prawica Rzeczypospolitej. Partii Marka Jurka udało się nawet przekroczyć 5% próg w Radomiu i uzyskać w Warszawie 4 miejsce.

Polacy głosujący za granicą popierali w Europie głównie PO, a w USA i Kanadzie - PiS.

Marszałek Senatu Borusewicz wszedł w skład delegacji parlamentarzystów UE, która udała się na Bliski Wschód, by namawiać do wznowienia dialogu żydowsko-palestyńskiego.

PiS zamierza utworzyć własną frakcję w PE z udziałem brytyjskich torysów i centroprawicowej czeskiej ODS.

IPN postawił zarzuty udziału w komunistycznej zbrodni b. prokuratorowi wojskowemu z lat stalinowskich, Marianowi Rybie. W latach 1978-81 Ryba był prezesem PZPN.

MEN nie ma pieniędzy na polskie szkoły za granicą. Na świecie istnieje 76 tego typu placówek przy ambasadach RP, w których uczy się 12 tys. dzieci. Licealiści mają przejść na nauczanie korespondencyjne, część szkół zostanie zlikwidowana. Rodzice uczniów polskiej szkoły w Atenach przystąpili już do akcji protestacyjnych.

KUL przyznał doktoraty h.c. przedstawicielom 6 narodów, wchodzących w skład dawnej Unii. Tytuły przyznano prezydentom Polski, Estonii, Łotwy, Litwy, Ukrainy oraz b. przewodniczącemu parlamentu Białorusi Szuszkiewiczowi.

Minęła 65. rocznica śmierci na terytorium Rumunii gen. Józefa Becka, ostatniego ministra spraw zagranicznych II RP w Warszawie. Zmarł on 5 czerwca 1944 r..

Połowa polskich żołnierzy, którzy powrócili z misji w Czadzie, okazała się zarażona lambliozą.

Toczą się negocjacje polsko-amerykańskie w sprawie rozmieszczenia w kraju baterii antyrakietowej „Patriot”. Problemem okazał się ostatnio podatek VAT, którym Warszawa chce obłożyć wojskowy sprzęt.

Będzie problem z TVP i Polskim Radiem. Ministerstwo finansów twierdzi, że nie ma w budżecie 800 mln zł na sfinansowanie w 2010 r. ich działalności. Tymczasem od przyszłego roku nowa ustawa przewiduje, że całkowicie zniknie dotychczasowa forma finansowania mediów publicznych, czyli abonament.

TV Plus nie znalazła inwestora. Zarząd rozważa wejście franciszkańskiej TV na giełdę.

W Poznaniu rozpoczęto demontaż 16-metrowego pomnika generała Świerczewskiego „Waltera”. Na miejscu, gdzie stał monument długoletniego agenta NKWD, powstanie park.

Posłanka PiS Elżbieta Jakubiak zaproponowała wpisanie Stoczni Gdańskiej na listę zabytków.

Ze sportu. Polska reprezentacja piłkarska przegrała 0:1 towarzyski mecz z RPA. Robert Kubica zdobył za to pierwsze punkty w F1. W BP Turcji był 7. Wygrał „tradycyjnie” Button z GP Brawn. Z pierwszej ligi awans do ekstraklasy uzyskali Widzew i Zagłębie Lubin. Korona Kielce, która była trzecia, zagra o awans w barażach.

Na stronach rosyjskiego MON ukazał się artykuł o tym, że II wojna światowa wybuchła przez Polskę, która „odrzuciła umiarkowane żądania Niemiec”. Po proteście MSZ w Warszawie artykuł usunięto.

Ciąg dalszy ze str. 3

WSZYSCY ZADOWOLENI

Bez środków, ze wsparciem tylko Wojciecha Czerwskiego, partia ta sięgnęła po najlepszy wynik z partii prawicy (blisko 2%). Ponad 1% zyskały też Libertas i Unia Polityki Realnej (słaba kampania bez Janusza Korwina-Mikke, a część działaczy wsparła Libertas). Warto zwrócić uwagę, że te 3 partie prawicowe mają razem ponad 4% głosów, a gdyby dodać do tego „premię za jedność”, to tego typu formacja przekroczyłaby zapewne wyborczy próg.

Podobnie się rzeczy mają na lewicy. Centrolewica nie weszła do PE, ale sumując jej wynik 2,4% z wynikiem SLD - 12,3%, daje to prawie 15% elektoratu lewicowego.

Indywidualnie największy zwycięzca tych wyborów to Danuta Huebner (PO) w Warszawie i Zbigniew Ziobro (PiS) w Krakowie. Obydwoje znokautowali swoich rywali. Ziobro, który pokonał wysoko Różę Thun, dał w Krakowie wygraną PiS-owi, który nadal trzyma się niezłe także na całej tzw. „ścianie wschodniej” (poza Lublinem). Największy przegrani to Marian Krzaklewski (PO), którego nie zaakceptowali wyborcy Platformy i wybrali miejscową działaczkę partyjną oraz, o mały włos, Olejniczak (SLD), który mógł przepaść w Warszawie. Prawdopodobnie głosy stołecznego elektoratu Sojuszu przeszły w dużej części na związaną wcześniej z tą partią komisarz Huebner („naszą heroinę” - jak nazwał kandydatkę sam Tusk).

Wymiana polskiej reprezentacji w Brukseli nie koniecznie będzie korzystna. 25-osobowa ekipa PO i 3 politycy PSL w grupie chadeckiej zwiększają jednak szanse Jerzego Buzka na fotel przewodniczącego parlamentu.

Przy okazji „głośnych nazwisk” trzeba odnotować, że dzięki nim po raz kolejny do PE trafia ze Śląska Adam Gierek (syn Edwarda), a w Gdańsku udało się wygrać dziesiątemu na liście PO Jarosławowi Wałęsie (synowi Lecha).

Nie do końca potwierdziły się hiobowe wieści dotyczące frekwencji. Wyniosła ona 24,53%, co stanowi postęp w stosunku do poprzednich „europejskich” wyborów w naszym kraju. Nie jest więc źle. Frekwencja może jednak stanowić pewne ostrzeżenie dla Platformy. Na wybory poszła przede wszystkim grupa dość mocno „proeuropejska”, elektorat, który uważa, że od Brukseli coś zależy (bardzo wysoki, jak na Polskę, udział w wyborach w Warszawie). Warto przy tym zauważyć, że dość niska frekwencja była na znacznie bardziej tradycjonalistycznej polskiej wsi. Automatycznie zaważyła to na wynik Platformy, uznawanej za najbardziej proeuropejską partię. Można tu mówić nawet o pewnej nadreprezentacji. W wyborach krajowych, przy wyższej frekwencji, proporcje te mogły się mocno zmienić.

Relatywnie niską frekwencję w Polsce można też oceniać pozytywnie. Porażkę poniosła tu przede wszystkim dość nachalna propaganda pro-wyborcza. Wielu ludzi potraktowało ją jako element tresury Polaków i „wychowywania” ich na „euroobywateli”, a że Polak przekorny bywa... Nic dziwnego, że pojawiły się nawet głosy, iż agitacja za pójściem na wybory dokonała więcej szkód, niż pożytku.

Na koniec kilka słów w obronie kampanii wyborczej. Dojrzałym „euroobywatelom” zarzucali jej kręcenie się wokół własnego ogona, nazywali ją toczeniem „wojny polsko-polskiej”. Nie widzę w tym niczego złego. Podobne kampanie wokół spraw krajowych dominowały w większości krajów UE. Poza tym, czy wyborcę można zdobyć dość abstrakcyjny-

mi dla większości dyskusjami na tematy „brukselskie”. Skoro uznaje się, że 70% pochodzących stamtąd zaleceń i praw dotyczy naszego codziennego życia, trzeba dyskutować i kłócić się właśnie o swoją codzienność. Przekonała się o tym boleśnie Róża Thun, która domagała się od Ziobry „europejskich debat”. Jej wysiłki znalazły uznanie zaledwie 17,2% wyborców (wynik Ziobry to 35%).

Wychodząc z polskiego podwórka, trzeba podkreślić, że wygrana w Polsce partii centroprawicowych, do których można zaliczyć i PiS, i PO, odzwierciedla trend ogólnoeuropejski. W większości krajów UE wygrywały formacje centroprawicy, a socjaliści odnieśli sukcesy tylko w takich krajach jak Grecja, Słowacja, czy Dania. W kilku krajach wygrana partii centroprawicowych może być zapowiedzią objęcia przez nie władzy. Na Węgrzech Fidesz (67%) znokautował rządzących postkomunistów z MSZP (17%). W Wielkiej Brytanii wygrali po latach torysi. Konserwatyści otrzymali 27%, na drugim miejscu znalazła się eurosceptyczna Partia niepodległościowa - 17,8%, a rządząca Partia Pracy otrzymała tylko 16%. W Niemczech CDU wygrała z SPD stosunkiem 38% do 20%. Hiszpanie tym razem dali zwycięstwo Partii Ludowej (43%), która pokonała socjalistów Zapatero (40,5%). W Czechach wygrała prawicowa ODS, która uzyskała 31,43%. Jest to też interesujące ze względu na to, że ODS ma utworzyć razem z polskim PiS i brytyjskimi konserwatystami nową frakcję w PE w Brukseli. Zwycięstwem prawicy zakończyły się także wybory na Litwie (koalicja Związku Ojczyzny i chadeków dostała 26,8%). Warto tu wspomnieć sukces Polskiej Akcji Wyborczej, która z wynikiem 8,46% wprowadziła po raz pierwszy do Brukseli eurodeputowanego Polaka z Litwy. Centroprawicowy GERB wygrał w Bułgarii. Ocenia się, że centroprawica będzie miała w PE około 270 mandatów, a socjaliści 160. Chadecka „międzynarodówka” PPE-ED będzie największą frakcją.

W 736-osobowym zgromadzeniu znajdzie się też spora reprezentacja partii eurosceptycznych. Tego typu stronnictwo - Partii Wolności - udało się wygrać nawet wybory w Holandii z wynikiem 17%. Eurosceptycy wprowadzą także swoich przedstawicieli ze Słowacji, Wielkiej Brytanii, Słowenii i Rumunii. Dojdą do tego także Francuzi.

Nad Sekwaną wybory potwierdziły dobre notowania rządzącej UMP. Stan posiadania Unii zwiększył się z 19 do 29 mandatów. Sporo tracą podzieleni socjaliści. Ich wynik 16,4% jest właściwie katastrofą. Wysokie notowania Zielonych, czyli Ekologicznej Europy Cohn Bendita i Jose Bove - 16,2% to skutek swoistej premii dla ekologów, którą Francuzi przyznają w wyborach europejskich. Notowania Zielonych w tego typu głosowaniu zawsze były trochę wyższe niż w wyborach krajowych. Widać tu jednak przede wszystkim napływ rozczarowanego elektoratu socjalistów. „W skórę” dostał centrowy MoDem. Spadek do 8,4% to spora zasługa telewizyjnej kłótni Bayrou z Cohn-Benditem. Do PE dostali się poza tym przedstawiciele komunistów (6%), ale już ich konkurentom z Nowej Partii Antykapitalistycznej trockisty Besancenota zabrakło 0,1%. Front Narodowy z wynikiem 6,3% będzie miał 3 deputowanych, a Libertas, czyli MPF De Villiersa, jednego. Wyniki wyborcze we Francji wyraźnie dodały skrzydeł prezydentowi Sarkozyemu, który już zapowiada „nowe konstrukcje” europejskie. Jak widać, powody do zadowolenia mają nie tylko politycy w Polsce.

Bohdan Usowicz



□ Wybory do PE w krajach UE wygrały partie centroprawicowe. Slabo spisali się socjaliści, których klub mocno stopnieje. Obywatele UE wybrali 736 deputowanych.

□ Nowy parlament europejski zbierze się w lipcu. Warto przypomnieć, że od tej kadencji europosłowie ze wszystkich krajów będą pobierać ujednolicone wynagrodzenie podstawowe w wysokości 7665,31 euro (rzecz jasna zwolnione od podatków).

□ Wybory w Libanie wygrała prozachodnia koalicja 14 marca, która uzyskała 71 mandatów w 128-miejscowym parlamencie. Przegrany jest popierany przez Iran Hezbollah.

□ Kirgistan zmienił stanowisko i jest gotowy do dyskusji o obecności na swoim terytorium bazy amerykańskiej, która zaopatrywała wojska NATO w Afganistanie.

□ Czy pierwsza paneuropejska partia polityczna - Libertas przetrwa? Jej założyciel, Ganley, nie zdobył mandatu w Irlandii i rozważa wycofanie się z polityki.

□ Wybory lokalne na Łotwie przyniosły niespodziewane rozstrzygnięcie. W Rydze wygrała po raz pierwszy lewicowa partia rosyjska Centrum Zgody, która będzie miała swojego mera. Partia ta uzyskała także swoje przedstawicielstwo w PE. Rosjanie stanowią 30% ludności Łotwy.

□ W Szwecji odbyły się ćwiczenia Baltops z udziałem marynarek 12 państw wchodzących w skład „partnerstwa dla pokoju”, w tym i Polski.

□ W poprawianiu własnej historii każdy robi swoje. Kanclerz Merkel zawiozła podróżującego po Bliskim Wschodzie i Europie prezydenta USA Obamę do Drezna na upamiętnienie ofiar alianckiego nalotu na to miasto.

□ Wydatki na zbrojenia w roku 2008 na całym świecie wzrosły o 4%. Największy wzrost miał miejsce w Chinach (194%) i Rosji (173%).

□ Chiny potępiły decyzję Paryża o przyznaniu honorowego obywatelstwa francuskiej stolicy Dalajlamie.

□ Nie udały się rozmowy premier Ukrainy Tymoszenko i jej bloku z Partią Regionów o stworzeniu koalicji. Partia Regionów Janukowycza proponowała zmiany konstytucji, w tym podniesienie wieku dla kandydatów na prezydenta do 50 lat. Problem w tym, że Julia ma lat 49.

□ Deputowani rad obwodowych Zachodniej Ukrainy wezwali prezydenta Juszczenkę do rozpisania wcześniejszych wyborów i przeprowadzenia przy okazji lustracji polityków.

□ Rosyjskie siły bezpieczeństwa poinformowały o zabiciu przywódcy czeczeńskich separatystów Umarowa.

□ NATO zredukuje od przyszłego roku o jedną trzecią liczbę swoich żołnierzy w Kosowie. Misja KFOR liczy obecnie 15 tys. osób.

□ Na północu Peru doszło do starć sił porządkowych z miejscowymi Indianami. Zginęło 22 policjantów. Szef indiańskiego ruchu poprosił o azyl w Nikaragui.

□ Izrael skonfiskował fundusze Kościoła Katolickiego w tym kraju. Obydwie strony prowadzą od lat rozmowy o unormowaniu podatków. Po fali protestów izraelskie MSZ nazwało operację błędem i obiecało się z niej wycofać.

□ Były minister finansów Izraela Hirschson stanął przed sądem oskarżony o korupcję. Hirschson brał łapówki, podejrzewany jest także o sprzeniewierzenie pieniędzy fundacji organizującej coroczne „marsze żywych” w Polsce. Był jej prezesem.

□ Wypadek lecącego z Brazylii Airbasa spowodował, że związek zawodowy pilotów Air France wyraził obawy swoich członków co do latania tymi samolotami. Ekonomiści przewidują spadek zamówień na Airbasy.

□ Wychwalana do niedawna za przyjęcie euro Słowacja stała się przestrogą przed przyjęciem wspólnej waluty. Ostatnio opublikowane w Bratysławie dane gospodarcze mówią o tym, że niedawny „tygrys ekonomiczny” zamienił się w płaczącego kotka. PKB spadło o 5,6%, eksport zmalał o 25%, inwestycje zmalały o 4,1%, konsumpcja spadła o 1,2%, wzrosło za to bezrobocie z 8,7 do 10,5%. Może by teraz jakiś ekonomiczny pętał z kraju odszczekał swoje wcześniejsze zachwyty nad euro z czasów, kiedy to PO forsowała na siłę taki pomysł?

□ W ukraińskiej kopalni węgla w Doniecku wybuch metanu zabił 6 górników.

□ Z kolei w stolicy Kazachstanu w Ałma-Acie wybuchły magazyny broni. Zginęła 1 osoba, setki ludzi trzeba było ewakuować.

□ W sierpniu odbędzie się I Światowy Zjazd Wilniuków. Jest to związane z przyznaniem Wilnu tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2009.

Obama-Day i gafa Sarkozy'ego

Marek Brzeziński



Beachy, w galeji w mieście Calceville sur Mer ze wzgórz, gdzie miesi się cmentarz żołnierzy armii amerykańskiej, centrum obchodów 65 rocznicy lądowania w Normandii (fot. M. Drob)

Talmud. Koran. Biblia. Brakuje tylko Szekspira i ale pewnie cytowanie tamilskiego wieszca, nie nej dobie rozprawy z Tygrysami na Sri Lance poprawne, a z ust Obamy padają słowa tylko najkrystalicznej, politycznej poprawności.

Na Bliskim Wschodzie były to słowa wyważone, pełne wiekowej mądrości, zaczerpnięte ze słownika ludzkości - z chrześcijaństwa, z islamu i z religii żydowskiej. Jak przystało na dobrego wykształconego adwokata, uzdolnionego polityka i znakomitego mówcę obdarzonego inteligencją i zdolnością przejrystego przedstawienia swoich racji, na człowieka pochodzącego z różnych kultur i ras, Obama czerpie z dorobku ludzkości pełnymi garściami, aby przekonać słuchaczy do swojego punktu widzenia. Do tego ma charyzmę, a jego życie jest spletem dziejów o globalnym wymiarze. Jego stryjeczny dziadek wyzwał obóz w Buchenwaldzie, inny krewny bił się na polach Normandii, na Hawajach pamiętają rodzinę Obamów, podobnie jak w małej wiosce w Kenii, gdzie mieszkają jego dalecy krewni szalejący z radości, gdy „ich” Barack wygrał wybory prezydenckie. Z jednej strony Obama jest fantastycznym przykładem tego, jak losy człowieka potrafią być skomplikowaną i fascynującą mozaiką, z drugiej - trudno się dziwić, że jeżeli takie atuty dane są do ręki błyskotliwemu człowiekowi, to 65 rocznica lądowania aliantów w Normandii stała się „Obama-Day”. W czasie, oczekiwanego przez cały świat arabski, wystąpienia na uniwersytecie w Kairze przed telewizorami zebrały się miliony młodych ludzi czekających na to, co powie prezydent Stanów Zjednoczonych, który miał zetrzeć w pył ślady po swym znieprawionym w tej części świata poprzedniku i odbudować wizerunek Ameryki w oczach świata muzułmańskiego uchodzącej za „Imperium kapitalistycznego i chrześcijańskiego zła”. Bez wątpliwości Obama i jego pułk doradców, którzy po raz pierwszy od niepamiętnych czasów sprawiają wrażenie kompetentnych pracowników Białego Domu w sprawach arabskich (bo już na przykład w kwestiach rosyjskich leżą na



fot. A. Zawadzka

łopatkach), podjął nietatwą próbę doprowadzenia do pokoju, bo o pojednaniu to można będzie mówić za dwa, trzy stulecia, gdy Żydzi i Arabowie przejdą konieczną ewolucję, by wyjść ze średnio-wiecznych uwarunkowań w sposobie patrzenia na świat. Obama tę próbę podjął i zaczął ją rozgrywać według mądrości Tory, Biblii i Koranu. Nie była to jednak partia z gatunku temu świeczkę, a temu ogarek. Po raz pierwszy od czasów Cartera prezydent USA podjął konkretne kroki po obydwu stronach izraelsko-palestyńskiego muru. Nic bał się konfrontacji z izraelskimi sojusznikami Stanów. Sprawę utrudnia obecność na czele rządu jednego z jastrzębi, Netanjahu, zagorzałego wroga niepodległego państwa palestyńskiego. Obama twardo zażądał wstrzymania budowy nielegalnych osiedli żydowskich kolonistów na terytoriach palestyńskich, na Zachodnim Brzegu Jordanu i dodał, że sytuacja uchodźców jest nie do zaakceptowania. Czy to oznacza, że Waszyngton nie będzie akceptował kontynuacji takiej polityki przez Izrael? Jeśli tak, to na jaki krok odwetowy zdobędzie się Biały Dom? Słowa Obamy to tylko małe gesty, ale jego poprzednicy nawet na tę odrobinę

krytyki nie byli w stanie się zdobyć. Czy silne, mające ogromne wpływy w administracji amerykańskiej, lobby żydowskie pozwoli kolorowemu prezydentowi na taką krytykę? W Izraelu odezwały się głosy ostrzegające, że jest to niebezpieczny człowiek zagrażający suwerenności państwa hebrajskiego. A zatem, czy Obama okaże się na tym izraelskim poletku sprawnym żeglarzem, czy może też skończy jak pływak skaczący głową w dół do Morza Martwego - skoczek zastyga jak słup soli, bo nie jest w stanie się odwrócić i tak się kończy jego dzielny wyczyn. Siły oddziaływania Obamy w świecie arabskim, w którym ten Mulat robi lepsze wrażenie niż biały Teksaszyk Bush, obawiają się ci, którzy rządzą duszami wielu muzułmanów, a przynajmniej tak im się wydaje - terroryści z najwyższej półki. Stąd w Arabii Saudyjskiej Obamę, zanim go jeszcze uściskał król Abdullah, powitały słowa bin Laden nadawane przez Al-Dżazirę. Przywódca Al-Kaidy powiedział, że Obama idzie śladem Busha i wniesie nienawiść i chęć zemsty wobec USA. Bin Laden wezwał wszystkich braci muzułmanów, aby ogłuchli na słowa „Złotoustego” i mu nie uwierzyli. Był to płomienny apel, wynikający z autentycznych obaw, który jednak miał małą skuteczność rażenia. Obama bowiem mówił o zakopaniu przepaści dzielącej świat Islamu i Stany Zjednoczone. Dla wielu Arabów jest to nęcąca perspektywa, podobnie jak zapewnienie, że Ameryka nigdy nie była i nie jest w stanie wojny z Islamem. Można uwierzyć w wiarygodność słów prezydenta USA. Pojawia się jednak pytanie, dlaczego o pojednaniu z Islamem Obama mówił w Egipcie? Świat arabski i świat Islamu to nie jest jedno i to samo. Czterech muzułmanów na pięciu nie jest pochodzenia arabskiego. Najwięcej wyznawców Islamu mieszka w Indonezji. Oczywiście, że Arabia jest kolebką Islamu, że Koran napisany jest po arabsku. A zatem dlaczego Barack Obama zdecydował się na zwrócenie do świata islamskiego z serca świata arabskiego, z Egiptu? Dlaczego podróż po Bliskim Wschodzie rozpoczął od Arabii Saudyjskiej? Odpowiedzi trzeba szukać w stawce, o którą gra Obama, a jest nią ropa naftowa i problem izraelski. Arabia Saudyjska jest producentem i eksporterem numer jeden na naszym globie. Mieć gwarancje dostaw suadyjskiej ropy i umiarkowanych jej cen warte jest zachodu. Bushowie inaczej rozgrywali kartę suadyjską, Obama zdecydował się na zapewnienie władców tego kraju, że mogą spać spokojnie i że mogą liczyć na pomocną dłoń amerykańskiego sojusznika. Z kolei Egipt to najliczniejsze państwo arabskie. Graniczy z Izraelem. Od pewnego czasu stało się pomostem między państwem hebrajskim, a światem arabskim i Obama chce tym pomostem kroczyć, a Egipcjom zależy na tak potężnym partnerze, jakim są Stany Zjednoczone. Prezydent USA nie jest szaleńcem. Doskonale wie, że sprawy bezpieczeństwa są fobią Izraelczyków,

dlatego też zażądał od Palestyńczyków, by wyrzekli się terroru, i od Hamasu, aby uznał państwo hebrajskie. Stawka jest ogromna. Rozgrywka nieprzeciętnie trudna. Jeśli Obamie się uda, a zabrał się do tego zupełnie inaczej, niż jego poprzednicy, którzy w sposób bezwarunkowy popierali Izrael, to nie tylko trafi do historii, swemu państwu zapewni dobrobyt i niepodzielne panowanie na Bliskim Wschodzie, ale i szaremu człowiekowi z ulicy w Gazie czy w Telawiwie da pokój. Tego jeszcze nie było - iść ulicami Gazy i nie bać się, że ktoś będzie strzelał. Arabowie i Żydzi nie muszą się kochać, wystarczy, jak nie będą do siebie strzelać. Trudne zadanie, bo wielu uczestnikom tej partii, nie tylko na Bliskim Wschodzie, nie zależy na pokoju, lecz przeciwnie. W czasie przemówienia w Kairze Obama wrzucił kamyczek także do francuskiego ogródka, na co w charakterystyczny dla siebie sposób, jakby go ugryzł giez, zareagował prezydent Nicolas Sarkozy w czasie uroczystości 65 rocznicy lądowania aliantów w Normandii. Obama mówił w Kairze, że każdy ma prawo do wyznawania swojej religii, w zgodzie z dogmatami i obyczajami, a zatem i kobieta arabska może zakrywać twarz. Na normandzkiej plaży Sarkozy ripostował, że Francja jest krajem laickim i dlatego nie wolno ostentacyjnie prezentować symboli wiary religijnej. Nie był to jedyny punkt sporny między obydwojma prezydentami, ale odmiennosci interpretacji kwestii politycznych, jak na przykład obecności Turcji w Unii Europejskiej, zepchnęły na dalszy plan okoliczności, jakie poprzedzały obchody. Gafa Sarkozy'ego stworzyła atmosferę skandalu polityczno-historycznego. Jedynie przytomność umysłu i klasa Buckingham Palace uratowała sytuację. Pominięcie zaproszenia brytyjskiej królowej Elżbiety II było niewybaczalnym faux-paux. Sarkozy powinien się rumienić na wspomnienie o tym, a rzecznika, który twierdzi, że obchody są wydarzeniem historycznym „francusko-amerykańskim”, a Pałac Elizejski nie ma zamiaru „ingerować w skład delegacji brytyjskiej”, która oczywiście „będzie mile widziana”, powinno się natychmiast zesłać na jedną z należących do Francji bezludnych wysepek na Oceanie Indyjskim w archipelagu Wysp Rozproszonych, aby nie kompromitował prezydenta i Francji. Na plażach Normandii umierały tysiące Brytyjczyków - wielokrotnie więcej niż Francuzów. Sama Elżbieta II w czasie wojny służyła jako mechanik - kierowca w oddziałach pomocniczych, a poza tym jest królową dwóch narodów, które przelały krew na normandzkim brzegu - Brytyjczyków i Kanadyjczyków. Prasa brytyjska pisała o „atmosferze rozgrzanej do białości” w Pałacu Buckingham. Monarchini jednak jeszcze raz pokazała wielki styl, wysyłając do Normandii swego syna, następcę tronu, księcia Wali. To Biały Dom skierował zaproszenie do Elżbiety II. Sarkozy powinien się oblać rumieńcem wstydu, ale można raczej przypuszczać, że spłynęło to po nim jak woda po kaczce. Sedno sprawy uchwyciła prasa amerykańska, która twierdzi, że Sarkozy chciał mieć u boku Obamy „swoje piętnaście minut”, chciał, żeby nieco splendoru spłynęło i na niego, tym bardziej, że wybory europejskie były nazajutrz. Sympatia, jaką świat darzy Obamę, mogła się w kilku procentach przenieść na osobę prezydenta Francji. Obama ma wymiar ogólnoświatowej gwiazdy politycznego showbiznesu. To pierwsza klasa Hollywood, charyzmą bijąca nawet „sympatycznego chłopca o energicznych szczękach” Clintona. Od czasów Ronalda Reagana Ameryka i świat nie miały takiego przywódcy. Różnica tkwi niestety w ideologii, jaką obydwaj reprezentują i można przypuszczać, że Barack Obama popełnił niejedną błąd, szczególnie w relacjach z Rosją. Reagan był typem kowboja wkraczającego do miasteczka, z którego trzeba wypędzić zło. Obama to hollywoodzka gwiazda. Sarkozy chciał z jej blasku nieco skorzystać, nawet jeśli trudno mu ukryć niechęć do amerykańskiego prezydenta. A takiego wrażenia nie są w stanie zmasować ani słowa Sarkozy'ego, ani Obamy, że wprawdzie nie jedzą razem kolacji tylko lunch, ale że są przyjaciółmi. Jasne, że w Paryżu sympatyczniej było Obamie pójść na kolację tylko w towarzystwie żony, ale jednak ma to też swój pozaprotokolarny smaczek. A obchody Normandii świetnie kwituje sympatyczny lapsus premiera Gordona Browna, który zamiast o „Plaży Omaha” mówił o „Obama beach”.

Dokończenie ze str. 2

OBCY NADCHODZĄ

PIRANIA Z WISŁY

Na zachodnich i południowych skrajach Europy giną dzisiaj żyjące tu od wieków rude wiewiórki. Ich miejsce zajmują przybyłe z Ameryki wiewiórki szare. - Szare wiewiórki przenoszą wirus



ospy. Same są odporne, jednak zarażają nim nasze europejskie rude wiewiórki - mówi Wojciech Solarz. - Stało się tak we Włoszech i Wielkiej Brytanii. W tej ostatniej 90 procent wiewiórek jest dzisiaj szarych, a rudych zostało jeszcze tylko 10 procent. To realne niebezpieczeństwo, że ktoś z rodaków na Wyspach złapie

taką wiewiórkę w parku i przywiezie na pamiątkę do Polski. A ta, już w kraju, ucieknie. Mieliśmy już sygnały o obecności szarej wiewiórki w Polsce, ale, na szczęście, nie są jak na razie potwierdzone - dodaje.

Mówi się, że na sto obcych gatunków tylko dziesięć potrafi się w Polsce zadomowić. A z tych dziesięciu aż dziewięć nie szkodzi naszej przyrodzie. Sprowadzone przez człowieka na teren Polski zostały przecież ziemniaki, pomidory, pszenica.

Jeden na dziesięć obcych gatunków jest jednak bardzo groźny. Choćby taki niepozorny, pochodzący z Ameryki, sumik karłowaty. Wędkarze używali go jako żywej przynęty na większe ryby. Czasem niewykorzystane sumiki wpuszczali do wody. Efekt? Sumik karłowaty zaczął wyjadać ikry i narybek większych ryb. Tam, gdzie się pojawia, np. na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim, po pewnym czasie staje się dominującym, a nawet jedynym gatunkiem ryby.

Z Wisły pod Niepołomicami wyłowiono nawet drapieżną piranię. - W Polsce wcale nie jest za zimno dla egzotycznych ryb. Są miejsca, gdzie one świetnie sobie radzą. To choćby ciepłe Jezioro Konińskie, czy nazywane „polską Amazonią” ujście Odry - mówi Wojciech Solarz. - Zrzuty ciepłej wody przeprowadza tam zespół elektrowni Dolna Odra. Złowiono tam niedawno dwie ryby, wzięte z początku za drapieżne piranie. Okazało się jednak, że to roślinożerny krewniak drapieżnej piranii, czyli pirapitinga - mówi.



Na skrzelałach pirapitingi polscy naukowcy znaleźli pasożyty, które były dotąd w ogóle nieznane nauce. Gdyby taki pasożyt przystosował się do naszego klimatu i zaatakował polskie ryby, nie przystosowane do obrony przed nim, straty mogłyby być gigantyczne.

W Ministerstwie Środowiska powstaje dziś lista obcych gatunków, których hodowla ma zostać w Polsce zabroniona. Obejmie przynajmniej niektóre groźne dla polskiej przyrody gatunki. Będzie wśród nich na pewno szop prac.

Wypuszczanie obcych gatunków na wolność już dziś jest zresztą wykroczeniem, za które grozi areszt lub grzywna. Prawo nie ułatwi jednak wszystkiego. Polacy muszą też sami dojść do przekonania, że niewinnie wyglądające wypuszczenie na wolność zwierzęcia, które nam się znudziło, może mieć straszne konsekwencje dla przyrody.

Przemysław Kucharczak
(Gość Niedzielny - 23/2009)



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

Le temps de l'amertume

Le vingtième anniversaire des élections du 4 juin 1989 s'est déroulé dans la confusion.

Des célébrations en ordre dispersé. Cela ressemblait plus à un vaudeville qu'à des cérémonies commémorant le vingtième anniversaire des premières élections quasi-démocratiques de l'après-guerre en Pologne, par lesquelles tout est arrivé. Un pièce de boulevard où l'amant entre quand le mari sort et où l'amant se cache dans l'armoire dès que le mari revient. Personne ne voulait être avec personne, tout le monde voulait éviter tout le monde. Les maîtres de ballet ont eu fort à faire pour régler les chassés-croisés du 4 juin dernier. Finalement, il y a eu beaucoup de chassés mais bien peu de croisés. Lorsque l'un entrait, l'autre sortait par une porte dérobée. On a donné dans le ridicule le plus complet. Heureusement que celui-ci ne tue plus, sinon ce jour-là il y aurait eu une hécatombe. Des célébrations éparpillées dans tout le pays, sans ordre logique, tout cela pour que le président ne rencontre pas le Premier ministre et vice-versa, pour éviter Lech Wałęsa, pour éviter les syndicalistes, parce que la tête de l'autre là-bas ne me revient pas, etc. Bref, les héritiers et les successeurs de Solidarność ont fini par détricoter entièrement les idéaux du premier syndicat libre créé dans un pays communiste. Alors, aux yeux des Occidentaux, le symbole de la chute du communisme sera définitivement la chute du mur de Berlin, comme le prouve le texte de l'Agence France-Presse: «Il y a 20 ans,

l'éclatante victoire de Solidarność aux élections semi-libres sonnait le glas du régime communiste en Pologne et donnait le coup d'envoi de l'effondrement du bloc soviétique en Europe, symbolisé par la chute du Mur de Berlin en novembre de la même année.» Tout est dit, on prend l'arrivée sans le départ, et l'on ne parlera plus de la Pologne, ni de Solidarność, ni des grèves de la Baltique. À quoi bon s'en faire? Pourquoi certains veulent-ils en garder le souvenir à tout prix si les dirigeants s'en f****ent totalement, comme de leurs premières chaussettes? Alors, l'annonce du sauvetage des chantiers navals de Gdańsk est tombé un peu comme un cheveu dans la soupe. Les chantiers, «symbole de la lutte contre le communisme et de l'émergence du syndicat Solidarité en Pologne», comme l'a justement noté France Info, avaient été soutenus par l'État polonais qui avait déboursé des sommes se comptant en millions. Au grand dam de la Commission européenne qui demandait le remboursement de ces subventions sous prétexte qu'il n'y avait pas de plan de restructuration suffisamment clair en accompagnement. Pourtant, d'une manière assez inattendue, la Commission européenne a fini par accepter les propositions de restructuration présentées et a ainsi sauvé les chantiers, berceau de Solidarność. Nous, nous sommes contents que des emplois soient sauvés de la faillite. Cela adoucit un peu notre amertume.

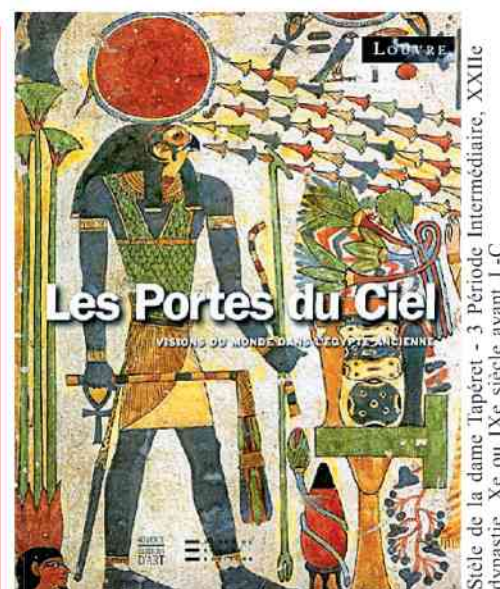
EN BREF

□ **Merci M. Klaus Wowereit.** C'est le maire de Berlin qui a déclaré : « s'il n'y avait pas eu Solidarność en Pologne, la chute du mur de Berlin en Allemagne n'aurait pas été possible. » Le maire de la capitale allemande a inauguré à Varsovie une exposition intitulée «20 ans de liberté – l'Allemagne vous remercie», patronnée par le ministère allemand des Affaires étrangères. Et il a ajouté: «le mur de Berlin est tombé il y a vingt ans. Cela a été rendu possible grâce à des millions de gens courageux en Pologne. Le mouvement Solidarność a réussi à donner du courage aux Allemands et ceux-ci sont sortis dans la rue.» Ce sont des paroles à graver en lettres d'or sur les restes du mur à Berlin pour que personne n'oublie d'où tout est parti.

□ **La politiquerie qui a accompagné les célébrations du 20^e anniversaire des élections du 4 juin 1989 a également fait de l'ombre à un autre anniversaire, celui de la fameuse homélie du pape Jean-Paul II, prononcée à Varsovie sur la place qui s'appelait à l'époque «de la Victoire», il y a trente ans, le 2 juin 1979, au cours de son premier voyage dans son pays natal, et qui s'est terminée par cette invocation cé-**

lèbre : «Que descende ton Esprit ! Que descende ton Esprit et qu'il renouvelle la face de la Terre. De cette Terre.» Sans cette homélie, y aurait-il eu Solidarność? Le mouvement aurait-il prit cette forme et cette ampleur? La vague aurait-elle grossi et débordé des frontières? Une immense croix de granit blanc, mesurant neuf mètres de haut, a été inaugurée sur cette place en l'honneur du pape Jean-Paul II, à l'occasion de ce trentième anniversaire, à l'endroit même où la messe a eu lieu.

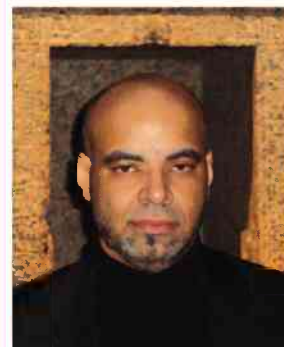
□ **Qui a joué le rôle le plus important sur les événements au cours de ces deux décennies?** C'est la question posée pour *Rzeczpospolita* par l'institut de sondage GfK Polonia. Le personnage le plus influent est, pour 73% des personnes interrogées, le pape Jean-Paul II. Il est suivi par Lech Wałęsa, désigné par 62% des répondants, puis par Aleksander Kwaśniewski (31%). Quels ont été les succès les plus importants? Les Polonais ont placé en tête l'entrée dans l'Union européenne (64% des réponses), l'entrée dans l'OTAN (46%) et la liberté de voyager (45%). Le revers de la médaille, ce sont les échecs. En tête vient le niveau du chômage (61% des réponses), la situation des services de santé (54%) et la malhonnêteté des politiciens (53%).



„Bramy Niebios” ... do końca czerwca w Luwrze z Marc Etienne,

kustoszem Starożytności egipskich,
komisarzem wystawy „Les Portes du Ciel”,
rozmawia Dariusz Długosz

D.D.: *Co oznacza ów enigmatyczny tytuł „Bramy Niebios” w wizji świata dawnego Egiptu?*



Marc Etienne: Jest to tłumaczenie egipskiego wyrażenia oznaczającego drzwi sakralnej bramy, na froncie rytualnej skrzyni, odpowiednika *tabernaculum*, mieszczącego statuetki boga.

Właśnie dlatego tytuł naszej ekspozycji wyraża fizyczną możliwość otwierania i zamykania owych „Bram niebios”, które umożliwiają realny kontakt między światem *sacrum* i *profanum*, ludźmi i bóstwami. Taka wizja sztuki egipskiej ukazuje jednocześnie dwie jej witalne przestrzenie: niebo i ziemię. Ważny jest tu oczywiście podtytuł: *wizje świata w starożytnym Egipcie*. Obraz materialny ziemi jest widoczny w licznych przedmiotach, jak mapy, obrazy nieba i wszechświata, czy zodiaku. Natomiast na drugim planie znajduje się wizja filozoficzna i duchowa, daleka od kartezjanizmu, chociaż także wyrażona w formie zgromadzonych obiektów sztuki. Moim zamierzeniem było więc ukazanie za pomocą różnych dzieł sztuki, sarkofagów, obiektów kultu i życia codziennego, właśnie tego dualistycznego obrazu świata realnego i duchowego w cywilizacji Egiptu.

D.D.: *Oryginalną ideą wystawy jest pokazanie kultury duchowej Egiptu?*

M.E.: Rzeczywiście ukazaliśmy aspekt duchowy cywilizacji egipskiej w dwój-

nasób. Z jednej strony, obrazy figuratywne, mitologiczne, dotyczące rytów pogrzebowych, życia pozagrobowego i wierzeń religijnych dowodzą bogactwa myśli religijnej w dawnym Egipcie, co potwierdzają liczne sarkofagi, papyrusy modlitw i zaklęć. Myśl religijna i teologiczna znalazła jednak swoje realne odbicie także w życiu codziennym nad Nilem, więc nasza wystawa, w logicznym uzupełnieniu, przedstawia wszechstronnie to, co łączyło życie „między niebem a ziemią”, zarówno w sensie teologicznym jak i materialnym.

D.D: *Wystawa ukazuje wizję świata Egipcjan w czterech odstępach. Ekspozycja w Luwrze gromadzi ponad 350 unikalnych dzieł sztuki.*

M.E: Koncepcja ekspozycji wynika najpierw z racji muzealnych, podyktowała ją topografia Hallu Napoleona pod Piramidą Luwru, której cztery główne przestrzenie dały nam możliwość ukazania czterech aspektów kultury egipskiej. Trudność polegała na ukazaniu rzeczy niematerialnych za pomocą obiektów sztuki lub kultu. Tego domagała się publiczność Luwru, zbyt przywykła do klasycznych ekspozycji sztuki egipskiej. Oczywiście, wystawa ukazuje także całe bogactwo sztuki Egiptu: od jego początków, ok. 3300 p.n.e., aż po schyłek w V w. n.e., ale po raz pierwszy jest to kompletna wizja świata w dawnym Egipcie. Pierwsza część to wizja wszechświata, uosobionego w postaci obecności bóstw w sanktuarium i świątyni. Następnie ukazujemy „Niebiosy pod ziemią”, czyli teologiczną koncepcję życia pozagrobowego, którego bogactwo prowadzi do części trzeciej - kaplicy nagrobnej, która dla Egipcjan była realną przestrzenią, zwaną w tekstach „niebem na ziemi”, rodzajem pasażu między żywymi i zmarłymi. Kulminacją tego świata są właśnie tytułowe „Bramy Niebios”, których wyrazem są przedsionki świątyń, stanowiące realną granicę między światem ludzi i bóstw. Wystawa jest unikalną okazją ujrzenia ponad 300 obiektów z kolekcji Luwru, w większości pokazanych pierwszy raz, które uzupełniły zabytki z największych kolekcji europejskich Londynu, Berlina, Turynu, Wiednia, Lejdy.

D.D: *Wśród nich jest kilka darów dla Luwru z kolekcji Tyszkiewicza?*

M.E: Luwr posiada jedną z piękniejszych w świecie kolekcji statuetek z brązu, w większości datowanych na epokę późną, której darczyńcą był znany polski kolekcjoner i amator sztuki egipskiej, Hrabia Tyszkiewicz. Wyjątkowa uroda i wyrafinowany styl tych statuetek, jak na przykład tej, która ukazuje boga Ozyrysa, z IV/III w. p.n.e., stawiają je w rzędzie arcydzieł brązu i świadczą o guście ich ofiarodawcy. Dar Tyszkiewicza jest zatem bardzo cenny dla Luwru.

D.D: *Należy Pan do młodej generacji egiptologów i kustoszy Sztuki Egipskiej w Luwrze?*

M.E: W Departamencie Starożytności Egipskich w Luwrze jestem kustoszem sekcji papyrusów i dokumentów pisanych. Lata studiów i prac konserwatorskich nad źródłami pisanymi skłoniły mnie do refleksji nad koncepcją tej oryginalnej wystawy. Zawierają one bowiem wiele materiału ikonograficznego ukazującego bogactwo kultury materialnej i duchowej Egiptu. Cenię sobie współpracę egiptologów z badaczami antropologii i socjologii, która sprawia, że nasza wizja świata i cywilizacji egipskiej jest bardziej kompletna.

Wystawa „Les portes du Ciel” czynna jest w Luwrze do końca czerwca, codziennie (oprócz wtorku) w g. 9-20.

Co znaczy być osobą? Personalizm etyczny w Szkole Lubelskiej

Wykład otwarty z cyklu: Prawda bliska życiu

Na zaproszenie Association des Amis de la Philosophie Classique oraz Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznego, dr Kazimierz Krajewski, profesor KUL, wygłosił 16 maja br. wykład pt. *Personalizm w Szkole Lubelskiej*.



Twórcą personalizmu* etycznego w Szkole Lubelskiej (środowisko filozoficzne KUL) jest Karol Wojtyła. Punktem wyjścia myśli filozoficznej K. Wojtyły jest doświadczenie człowieka w świecie.

Od samego początku człowiek jest obecny w świecie, którego doświadcza, i wespół z doświadczeniem świata doświadcza samego siebie. K. Wojtyła mówi: „Człowiek nigdy nie doświadcza czegoś poza sobą, nie doświadczaając w jakiś sposób siebie w tym doświadczeniu”. Tym, co umożliwia K. Wojtyła zbudowanie antropologii etycznej, jest analiza czynu. Czyn pozwala najgłębiej wejrzeć w istotę człowieka jako osoby. W doświadczeniu czynu pojawiają się dwa wymiary: świadomościowy - *ego personale* oraz bytowy - *suppositum humanum*. Czyn, będąc przejawem ludzkiej rozumnej woli, odsłania wolność, która stanowi jego konstytutywny element. Wolność zawiera w sobie zależność od prawdy. Ten związek wolności z prawdą dokonuje się wewnątrz podmiotu. Prawda, która kształtuje czyn, jest odkrywana przez sumienie. To w sumieniu dokonuje się szczególnie sprzęgnięcie prawdziwości z powinnością, która przejawia się jako **normatywna moc prawdy**. Powinność jest - jak mówi K. Wojtyła - „doświadczalną postacią zależności od prawdy”. Właśnie tutaj tkwią podstawy Wojtyłańskiego personalizmu etycznego.

Prawda jest tym miejscem, w którym kształtuje się w człowieku rozumienie siebie jako osoby, co więcej, normatywna moc prawdy warunkuje spełnianie czynu, a tym samym spełnienie osoby poprzez czyn. Tak rozumiany personalizm przybiera postać antropologii normatywnej, czyli wzajemnego odsłaniania się i współkonstytucji osoby i moralności. Związek osoby z moralnością jest ściśle do tego stopnia, że nie sposób zrozumieć osoby bez moralności.

Pogłębienia idei normatywnej mocy prawdy dokonał uczeń K. Wojtyły, ks. prof. Tadeusz Styczeń. Wskazuje on, iż prawdziwość spełnia się w akcie poznania - to akt poznania jest miejscem, w którym pojawia się prawda, a także to w nim dokonuje się specyficznie ludzki kontakt ze światem - połączenie osoby z rzeczywistością. Ks. Styczeń zauważa, że istotny dla tego aktu jest moment asercji, czyli „przytaknięcia”, że „jest tak”, bądź „nie jest tak”, jak zostało stwierdzone. Akt ten jest informacją o przedmiocie, ale nie tylko. Dzięki przeżyciu tego aktu przez człowieka staje się on informacją o podmiocie. Poprzez świadomość faktu poznawania człowiek ma przeżycie siebie. Informacja przeżyta staje się autoinformacją. Tutaj ks. Styczeń sięga jeszcze głębiej - wskazuje, iż próba zaprzeczenia przez podmiot temu, co sam uprzednio stwierdził, odsłania bezpośrednio oczywistość, że tego mu nie wolno uczynić. **Zaprzeczenie prawdy jest bowiem zaprzeczeniem samemu sobie**. W akt poznania wpisany jest więc moment autoimperatywu. Okazuje się, iż moralna powinność ściśle wiąże się z płaszczyzną poznania. To doświadczenie normatywnej mocy prawdy jest podstawą dla odsłonięcia się osoby, przeżycie prawdy stoi u źródła autokonstytucji osoby. Jak powiedział K. Wojtyła: „Człowiek rodzi się jako osoba przez poznanie prawdy”. Odkrywając siebie, odkrywa swoją godność. Godność osobowa wiąże się więc z aktem poznania, to znaczy z naszą racjonalnością - akt poznania oznacza naszą zdolność do poznania prawdy. Odkrycie godności, czyli odkrycie własnej podmiotowości, dokonuje się na tle stwierdzenia przedmiotowości świata. Osobowa godność wyznacza realną różnicę dzielącą osobę od świata rzeczy - człowiek „jest inaczej i wyżej” w stosunku do świata rzeczy.

Osoba jawi się jako ktoś odpowiedzialny za prawdę, jest ona **świadkiem prawdy** w sobie samym. Jako podmiot moralny jest wezwana do wyboru prawdy o sobie, bowiem w taki sposób spełnia siebie. Miłość prawdy prowadzi do miłości siebie, jako jej powiernika. W odpowiedzialności osoby za prawdę oraz za siebie, jako jej powiernika, tkwi konstytucja najgłębszej istoty człowieka - to tutaj ujawnia się sens i cel jego rozumności, a tym samym sens i cel ludzkiego życia, który jest przyporządkowany temu, by poznać prawdę, być jej świadkiem oraz świadkiem prawdy w sobie.

Dokończenie na. 13



Anna Rzczycka

W wielkich aglomeracjach miejskich Ameryki Łacińskiej, Afryki, Południowej Azji i Chin z każdym dniem jest coraz więcej mieszkańców. A wśród nich jest coraz więcej dzieci.

Według przewidywań Organizacji Narodów Zjednoczonych, w 2025 r. 60% dziecięcej populacji świata żyć będzie w miastach. Co najmniej połowa z nich wzrastać będzie w biedzie. Już dzisiaj 640 mln dzieci (jedno dziecko na troje) w tzw. „krajach rozwijających się” nie ma prawdziwego domu i prawdziwej rodziny. 150 mln dzieci nie ma możliwości chodzenia do szkoły i pozbawionych jest elementarnej opieki zdrowotnej. Coraz więcej dzieci narażonych jest na eksploatację, wykorzenienie i opuszczenie. Coraz więcej dzieci żyje na ulicy, gdzie prze-



moc i bezprawie są chlebem powszednim. W Gwatemali w 2007 r. na ulicy zabitych zostało 500 dzieci. W dwóch innych krajach Ameryki Łacińskiej - Salwadorze i Hondurasie - dzieci organizują się w przestępcze bandy. Liczba dzieci pozostawionych własnemu losowi nie przestaje rosnąć; dotyczy to głównie dużych miast biednej części naszej planety, bo do dużych miast przeprowadzają się dorośli, w

nadziei na znalezienie pracy. Większość z nich trafia oczywiście do slumsów, gdzie warunki życia są katastrofalne. Dzieci, przywykłe do wiejskiej, opiekuńczej struktury rodzinnej, wrzucane są brutalnie w miejską dżunglę, gdzie czyhają na nie tysiące niebezpieczeństw. Zmiana trybu życia jest tym groźniejsza, że towarzyszy jej postępujące rozluźnienie więzi rodzinnych. Dziecko przestaje być postrzegane jako bogactwo (ręce do pracy na roli), staje się ciężarem. Zjawisko to, od dawna obecne w Ameryce Łacińskiej, powszednie od jakiegoś czasu w Afryce i Azji. Dotyka coraz częściej i Europę, i republik dawnego ZSRR, gdzie 18 mln dzieci wegetuje w skrajnej nędzy. W Rosji poza rodzinnym domem żyje od 3 do 5 mln dzieci (!); tylko 700 tys. z nich to sieroty, pozostałe teoretycznie mają rodziców, ci jednakże nie chcą lub nie mogą spełniać swej roli. Bardzo niepokojąca jest sytuacja dzieci cygańskich; ocenia się, że w krajach należących do Rady Europy jest ich 4 miliony; połowa z nich nigdy nie postawiła swej nogi w szkole.

W Afryce dzieci zaciągane są do woj-ska i walczą z bronią w ręku, w Azji pracują ponad siły i zmuszane są do prostytucji. Wszędzie uciekać muszą przed wojnami, katastrofami naturalnymi, głodem.

Międzynarodowe Katolickie Biuro ds. Dzieci (BICE) bije na alarm - 4 czerwca w Genewie wydało apel do świata o „nową mo-

bilizację na rzecz dzieci”. Uczyniło to w związku z 20. rocznicą przyjęcia w Nowym Jorku przez ONZ Konwencji Praw Dziecka. Konwencję tę, która głosi „prawo każdej ludzkiej istoty poniżej 18 roku życia do godnego traktowania, bez jakiegokolwiek dyskryminacji”, podpisały wszystkie kraje międzynarodowej organizacji, z wyjątkiem Somalii i Stanów Zjednoczonych.

Jej wpisanie w prawodawstwo poszczególnych krajów dało pozytywne rezultaty, ale - jak wskazuje najnowszy raport BICE - jest to daleko niewystarczające. W ciągu 2 ostatnich lat Biuro prowadziło badania w 66 krajach Afryki, Ameryki Łacińskiej, Azji i Europy i wyciągnęło dramatyczne wnioski: miliony dzieci żyją w stanie całkowitego wykorzenienia, a kryzys ekonomiczny, który coraz bardziej odczuwalny jest na całym świecie, wielokrotnie ciężące na nich zagrożenie.

BICE nie zadawała się stwierdzeniem, że jest źle. Nie tylko stara się uczulać opinię publiczną, ale prowadzi wiele akcji wśród najbardziej narażonych dzieci, pomagając im czynnie, informując je o istnieniu konwencji praw dziecka i ucząc je solidarności grupowej. Podaje czasami przykład Peru, gdzie od 30 lat działa Ruch Dzieci Pracujących, którego zadaniem nie jest bynajmniej obrona zjawiska pracujących dzieci, lecz obrona tych dzieci, których warunki rodzinne zmuszają do pracy. W ślady ruchu peruwiańskiego idzie coraz więcej innych, spontanicznie powstających lokalnych stowarzyszeń. Ich sukces jest rzecz jasna względny i nietrwały. Ale stanowi jasny punkt na bardzo smutnym obrazie dzieciństwa w naszym świecie XXI w.



Jak głosowaliśmy we Francji

Anna Kołodziejka



Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego w Polsce poznaliśmy bardzo szybko. Wiemy, że najwięcej głosów oddano na Platformę Obywatelską (44,4%). Na kolejnych miejscach znaleźli się kandydaci Prawa i Sprawiedliwości (27,4%), SLD-UP (12,3%) oraz PSL (7%). Pozostałe ugrupowania nie przekroczyły 5-procentowego progu wyborczego.

Polacy we Francji wpisali się w ogólny obraz tegorocznych wyborów. Zarówno jeśli chodzi o bardzo małą liczbę głosujących, jak i sympatie polityczne.

Wyraźnie można zauważyć, iż mała świadomość znaczenia, jakie niosą ze sobą te wybory, zaowocowała niską frekwencją. W

Kraju do urn przyszło jedynie 24 % uprawnionych do głosowania. We Francji w czterech lokalach wyborczych swoje głosy oddało tylko 1257 Polaków!

Komisje wyborcze zorganizowane zostały w Paryżu (w siedzibie Instytutu Polskiego), Lille, Strasburgu oraz Lyonie. Najwięcej osób (940) głosowało w stolicy, najmniej - 83 - w Lille. W Strasburgu - 110, w Lyonie - 124.

Wyborcy oddali 655 głosów na PO, 288 na PiS, 80 na Centrolewicę, 78 na Prawicę RP, 74 na SLD-UP, 37 na PSL. Pozostałe Komitety Wyborcze otrzymały poniżej 20 skreśleń. Indywidualnie najwięcej głosów w Paryżu otrzymała Danuta Hübner z PO (357). Za nią znaleźli się Michał Kamiński (PiS) - 114 głosów oraz Marek Jurek (Prawica RP) - 47.

Obecnie w Brukseli Polskę reprezentuje 54 posłów. Po rozszerzeniu wspólnoty o Bułgarię i Rumunię (w 2007 r.), na mocy porozumień, ustalono zmniejszenie liczby europosłów w poszczególnych krajach tak, aby w sumie pozostało ich 736. Z tego względu w czerwcu wybieraliśmy jedynie 50 polskich deputowanych. Jednak i ta liczba może w trakcie trwania kadencji 2009-2014 ulec zmianie. Związane jest to z ewentualnym ratyfikowaniem Traktatu z Lizbony. Obecnie jeszcze nie wszystkie z 27 krajów członkowskich ratyfikowały traktat (Irlandia, Czechy, Polska). Według niego liczba posłów wzrosłaby do 750, plus przewodniczący. Polskę reprezentowałoby wtedy 51 euro-parlamentarzystów.

Swoją pięcioletnią kadencję wybrani 7 czerwca posłowie rozpoczną w połowie lipca.



* Kronika polonijna *

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

USA

□ Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił rezolucję upamiętniającą 20. rocznicę wyborów do polskiego Sejmu 4 czerwca 1989 roku jako przełomową datę w procesie upadku komunizmu.

WIELKA BRITANIA

□ W czerwcu mija 100. rocznica urodzin znanego emigracyjnego filozofa, polityka i naukowca, Wiesława Strzałkowskiego.

W. Strzałkowski urodził się 1909 r. w Kijowie. Studia prawnicze i filozoficzne odbył na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1929-34; studia w zakresie spiritualizmu francuskiego na Sorbonie 1937-38; studia psychologiczne, zakończone doktoratem, w Oksfordzie 1943-47; habilitacja na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie 1962. Adwokat w Warszawie 1934-37; redaktor tygodnika „Polak we Francji” i sekretarz gen. Władysława Sikorskiego 1939-40; profesor historii filozofii i psychologii na PUnO 1951-65; wykładowca w Lewis College w Lockport i Iona College New Rochelle w USA 1965-67. Autor utworów poetyckich, artykułów i przekładów oraz publikacji książkowych. Zmarł w 1988 w Londynie.



BRAZYLIA

□ Po 30-letnim kierowaniu Polską Misją Katolicką w Brazylii przez ks. Benedykta Grzymkowskiego nowym rektorem został, mianowany przez Konferencję Episkopatu Polski, ks. Zdzisław Malczewski TChr. Nominacja ta została potwierdzona przez Radę Główną Krajowej Konferencji Episkopatu Brazylii. Z. Malczewski urodził się 1950 r. w Nowym Brzesku. Po ukończeniu seminarium obronił doktorat z historii na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Świecenia kapłańskie przyjął w 1976. Wikariusz parafii Świętego Józefa w Stargardzie Szczecińskim 1976-79; wikariusz i proboszcz parafii św. Anny w Carlos Gomes (Brazylia) 1979-84; proboszcz parafii Narodzenia NMP w Ijuí 1984-88; proboszcz polskiej parafii MB Jasnogórskiej w Rio de Janeiro 1989-94; prowincjał Towarzystwa Chrystusowego w Ameryce Południowej 1995-2001. Korespondent: sekcji polskiej Radia Watykańskiego (od 1991), Katolickiej Agencji Informacyjnej w Warszawie (od 1995). Redaktor naczelnny rocznika „Projecoes” (Curitiba) 1999-. Współpracownik Instytutu Biografistyki Polonijnej w Vau-



dricourt (Francja) 1995-. Autor publikacji książkowych: *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro* (Lublin 1995), *W służbie Kościoła i Polonii. 40 lat działalności chrystusowców w Ameryce Łacińskiej* (Warszawa 1998), *Słownik biograficzny Polonii brazylijskiej* (Warszawa 2000), *W trosce nie tylko o rodaków. Misjonarze polscy w Brazylii* (Curitiba 2001).

KANADA

□ Pod koniec maja w hotelu „Pacyfic Inn” w Surrey odbył się charytatywny bankiet „Zofia Victim Trust Fundraising Dinner”, którego celem było zebranie funduszy na rzecz Zofii Cisowskiej, matki Roberta Dziekańskiego - Polaka, który zginął z rąk policjantów RCMP w tragicznych okolicznościach 14 października 2007 r. na lotnisku w Vancouver.

AUSTRIA

□ 22 czerwca br. polski pisarz w Austrii Adam Zieliński kończy 80 rok życia. Jest jednym z najbardziej znanych Polaków w Austrii i jednym z nielicznych pisarzy polskiego pochodzenia, którzy osiągnęli sukces literacki, wchodząc do literatury europejskiej. Opublikował 43 tytuły w 6 językach. Całkowity nakład jego książek wynosi ponad 600 tys. egzemplarzy.



POLSKA

□ W miejscowości Piąski na Lubelszczyźnie ma stanąć pomnik „Żołnierza Tułacza” jako symbol polskich żołnierzy poległych poza granicami kraju na przestrzeni dziejów. Autorem pomnika jest artysta plastyk Krzysztof Skóra, absolwent warszawskiej ASP. Projekt pomnika przedstawia żołnierza siedzącego pod drzewem, którego liście przyjmują kształt ochraniającego go orła. Monument ma mieć 3,5 m. i odlany będzie z brązu.

FRANCJA

□ Na uroczystości upamiętniające 65. rocznicę desantu w Normandii (D-Day) prezydent Francji Sarkozy nie zaprosił polskiego prezydenta Lecha Kaczyńskiego, chyba zapominając o tym, że w 1944 r. razem z sojusznikami w Normandii wylądowała sformowana w Anglii dywizja pancerna gen. Maczka.

LITWA

□ Z okazji 20. rocznicy 4 czerwca - pierwszych częściowo wolnych wyborów w Polsce - w Instytucie Polskim w Wilnie wyświetlono film: „Propaganda PRL. Lata 80”.

Ciąg dalszy ze str. 11

Co znaczy być osobą?...

Zaprzeczając prawdzie, zaprzecza człowiek swojej osobowej podmiotowości i sam siebie sprowadza do roli przedmiotu - na tym polega zło moralne.

Dr Krajewski, uczeń ks. Stycznia, Dukazuje etykę jako naukę autonomiczną - oparta jest ona bowiem na własnym doświadczeniu. Doświadczenie etyki jest jednocześnie doświadczeniem bazowym dla innych nauk: teorii poznania, antropologii i metafizyki.

Punktem wyjścia zarówno etyki jak i teorii poznania jest akt poznania. Poszukiwanie kryteriów prawdziwości poznania przez etyka ma swoje uzasadnienie w trosce o spełnienie się osoby - osoba spełnia się tylko poprzez prawdę. Akt poznania jest także wspólnym punktem wyjścia etyki i antropologii - to przez akt poznania człowiek odkrywa swoje osobowe oblicze. Wreszcie doświadczenie bazowe etyki stanowi także punkt wyjścia metafizyki. Człowiek doświadcza rzeczywistości istnienia tego, co stwierdza. W akcie poznania stwierdza realność tego, co poznaje, realność samej osoby oraz realność samego aktu poznania. Wymiar etyczny i wymiar metafizyczny łączą się w jedności tegoż aktu.

Akt poznania jest więc miejscem przejścia od bytowości do podmiotowości. Widoczna jest tutaj pewna logika, która - zdaniem dr Krajewskiego - prowadzi do odsłonięcia się metafizyki personalistycznej. Osoba i byt to od samego początku dwie struktury nieredukowalne do siebie. Doświadczenie człowieka jest zawsze czymś integralnym. Błąd filozofowania polega na oddzielaniu od siebie aspektu bytowego od aspektu osobowego.

Doświadczenie normatywnej mocy prawdy będące źródłem teorii poznania, antropologii i metafizyki uzasadnia określenie etyki jako filozofii pierwszej, a dokładniej współprzewodnej. Współwystępowanie tych wymiarów stanowi o integralności doświadczenia, która leży u podstaw filozofii. Etyka jednak to nie tylko filozofia pierwsza, ale także ostateczna - *philosophia ultima*. Ona to bowiem formułuje warunki spełniania się osoby. „Spotkanie z bytem jest zawsze spotkaniem z Prawdą, która odsłania swą normatywną moc, wzywając podmiot do dania jej świadectwa. Owo danie moralnego świadectwa Prawdzie jest ostatecznym powołaniem człowieka”.

Beata Krowicka
Renata Sykała

*Personalizm (od łac. persona - osoba) - doktryna podkreślająca wartość człowieka jako osoby.

Katecheza na niedzielę 28 czerwca

CZŁOWIEK - OBRAZ BOŻY



1. We Mszy św. podczas Modlitwy Eucharystycznej kapłan modli się: „Boże, Ty stworzyłeś człowieka na swoje podobieństwo i powierzyłeś mu cały świat, aby służąc Tobie samemu jako Stwórca, rządził wszelkim stworzeniem” (IV Modlitwa eucharystyczna). Słowa te wyrażają zaczerpniętą z Biblii wiarę Kościoła, że człowiek nosi w sobie podobieństwo do Boga, bo na Jego obraz został przez Niego stworzony. W Księdze Rodzaju czytamy: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i kobietę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,27-28).

2. Księga Rodzaju łączy podobieństwo człowieka do Boga z panowaniem nad wszystkim innym, co Bóg stworzył: człowiek ma „czynić sobie ziemię poddaną”. To powierzone mu przez Boga zadanie wskazuje, że człowiek jest inny od całego otaczającego go świata i pozostałych istot żywych. W zamysłach Bożych człowiek ma godność osoby: nie jest tylko czymś, ale kimś. „Jest zdolny poznać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami; przez łaskę jest powołany do przymierza ze swoim Stwórcą, do dania Mu odpowiedzi wiary i miłości, jakiej nikt inny nie może za niego dać” (KKK 357). W tym przejawia się jego wolność, która jest w człowieku „wzniosłym znakiem obrazu Boga” (KKK 1705).

Czynienie świata sobie poddanym przez człowieka jest niejako kontynuacją stworzonego działania Bożego. Człowiek, czyniąc sobie świat poddanym, nie może nieść światu zniszczenia, lecz powinien służyć doskonaleniu i rozwojowi stworzonego dla niego świata. Służy to także rozwojowi samego człowieka, który przez pracę odnajduje i kształtuje w sobie podobieństwo do Stwórcy.

3. Ale skoro człowiek, obraz i podobieństwo Boga-Stwórcy, ma kontynuować Jego dzieło stwórcze, to dlaczego w dziełach ludzkich pojawia się tyle zła, cierpienia i niesprawiedliwości? Przecież wszystko, co uczynił Bóg, było dobre. A może nie wszyscy ludzie noszą w sobie obraz i podobieństwo Boga? Może złoczyńcy, rabusie, mordercy, krzywdzący niesprawiedliwie innych, po prostu ludzie czyniący zło, nie zostali stworzeni na obraz i podobieństwo Boga?

Odpowiedzi na te wątpliwości daje nam Katechizm Kościoła Katolickiego, który stwierdza, że obraz Boży jest obecny w każdym człowieku (por. KKK 1702), że człowiek, dzięki duszy oraz duchowemu władzom rozumu i woli, jest obdarzony wolnością (por. KKK 1705), oraz że niestety człowiek za namową Złego już na początku historii nadużył swojej wolności (por. KKK 1707). Człowiek uległ pokusie i popełnił zło. Nadal jest w nim pragnienie dobra, ale jego natura nosi ranę grzechu pierworodnego: stał się skłonny do zła i podatny na błąd. Dlatego jest wewnętrznie rozdarty; dlatego też całe życie ludzi, zarówno jednostkowe, jak i zbiorowe, przedstawia się jako dramatyczna walka między dobrem i złem, między światłem i ciemnością (por. KDK 13). Ta walka byłaby dla nas beznadziejna, gdyby nie Chrystus, który przez „swoją mękę wyzwolił nas od Szatana i od grzechu” (KKK 1708). W Nim obraz Boży, zniekształcony w człowieku przez pierwszy grzech, został odnowiony i uszlachetniony (por. KDK 22). W jaki sposób się to dzieje? Każdy, kto wierzy w Chrystusa, staje się synem Bożym. To „przybrane synostwo” przemienia człowieka, pozwalając mu naśladować Chrystusa i uzdalniając do czynienia dobra oraz osiągnięcia doskonałości w miłości, czyli świętości (por. KKK 1709). W ten sposób też możemy najpełniej realizować nasze podobieństwo do Boga i być Jego obrazem.

Zapytajmy: Czy wiem, że jestem obrazem Boga stworzonym na Jego podobieństwo? Co to dla mnie znaczy? Czy staram się, aby to, co robię, było dobre, piękne i przepełnione miłością, bo tak czyni Bóg - mój Ojciec i Stwórca? Czy pielęgnuję i rozwijam w sobie podobieństwo do Boga poprzez naśladowanie Chrystusa - najdoskonalszego wzoru naszego człowieczeństwa?

4. Zapamiętajmy: Bóg stworzył nas na swój obraz i podobieństwo. Dlatego obdarował nas rozumem, miłością i wolną wolą. Ponieważ zna nasze słabości, zesłał nam swego Syna Jezusa Chrystusa, który jest Jego najdoskonalszym obrazem. Człowiek jest grzeszny i zataił w sobie obraz Boga, ale w Chrystusie może dostąpić jakby ponownego stworzenia, odzyskując w sobie Boży obraz i podobieństwo.

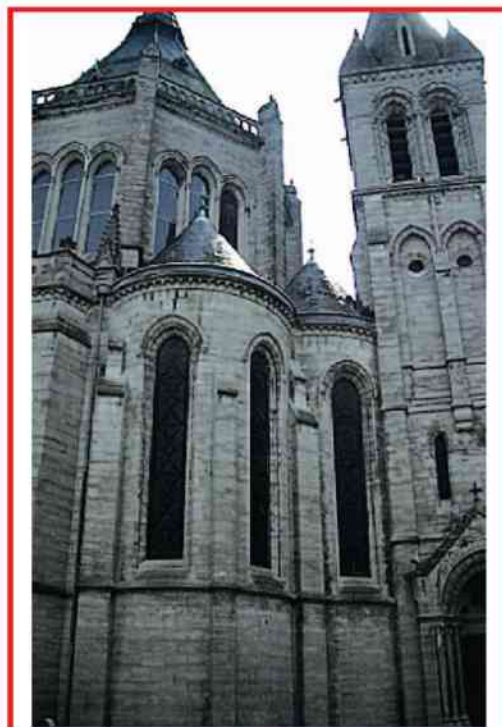
ks. Kazimierz Dziadok

A retenir: Dieu nous a créés à son image et sa ressemblance, c'est pourquoi il nous a doté de la raison, de l'amour et de la libre volonté. Puisqu'il connaît nos faiblesses il nous a envoyé son Fils Jésus Christ, qui est son image parfaite. L'homme est pécheur et il a terni l'image de Dieu en lui, mais dans le Christ il peut bénéficier comme d'une nouvelle création, en récupérant l'image et la ressemblance divines.

Polonijnych wspomnień

Echa pielgrzymki do Bonsecours

Bonsecours. Mała miejscowość na granicy belgijsko-francuskiej, gdzie przez długie lata odbywały się pielgrzymki Związku Bractw Różańcowych.



Po długiej przerwie ks. Andrzej Koto-dziejczyk, ks. Leszek Wojciechowski i ks. Adam Gałazka „ożywili” tradycję w swych parafiach, by spotykać się z Matką Bożą w Bazylice Notre Dame du Bonsecours.

W poniedziałek 25 maja b.r., w piękny, słoneczny dzień, 75 osób uczestniczyło w pielgrzymce pod troskliwą opieką wyżej wymienionych kapłanów, do których dołączyli ks. dziek Jacek Pająk, ks. Piotr Michniak, ks. Ryszard Górski i ks. Stanisław Jurkowski, aby wspólnie koncelebrować Mszę św. (fot. →) w intencji pielgrzymów i ich rodzin. Okolicznościowe kazanie o Matce Bożej, Naszej Matce, wygłosił ks. Andrzej, później w bazylice sły-chać było pieśni, a wierni kierowali wzrok ku wizerunkowi Matki Boskiej Częstochowskiej, umieszczoneму na porporcu ofiarowanemu przez Polaków tutejszego Regionu z prośbą, by Matka Boża ocaliła Polskę.

Po wspólnym posiłku zostało odprawione nabożeństwo maryjne, podczas którego odśpiewaliśmy Litanię do Najświętszej Maryi Panny i odmówiliśmy częśćkę różańca, powierzając Matce Bożej problemy osobiste i dziękując Jej za codzienną opiekę nad nami wszystkimi. →





24 czerwca 2009 roku
40. rocznicę
święceń kapłańskich obchodził:

ks. Edouard Kawalec

Z tej szczególnej okazji
Rektor FMK we Francji
ks. inf. Stanisław Jeż

oraz Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają Czcigodnemu Jubilatowi życzenia
obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.



23 czerwca 2009 roku
25. rocznicę
święceń kapłańskich obchodził:

ks. Jan Domański OMI

Z tej szczególnej okazji
Rektor FMK we Francji
ks. inf. Stanisław Jeż

oraz Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają Czcigodnemu Jubilatowi życzenia
obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

**Ks. inf. Stanisław Jeż,
Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji**

Czcigodny Księżu Infulacie!

25 maja br. to dzień bardzo szczególny dla Ciebie.

Jest to rocznica, w tym roku już 40,
Twoich Święceń kapłańskich, Twojej posługi dla Kościoła
i Ludu Bożego.

Z tej okazji

Rada Duszpasterska Europy Zachodniej z Francji
składa Ci najserdeczniejsze gratulacje i życzenia,
by Jezus Chrystus umacniał swoją Łaską i błogosławił
w posłudze wśród Rodaków we Francji.

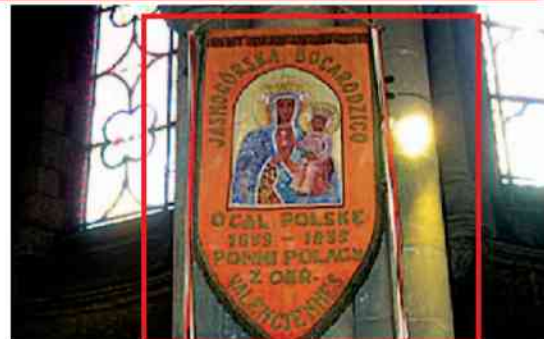
Rada Duszpasterska Europy Zachodniej z Francji

**Serdecznie zapraszamy na Zjazd Katolicki
Osny - niedziela, 5 lipca**

PROGRAM: godz. 9. - okazja do spowiedzi, czas na modlitwę osobistą; **godz. 10.** - procesja; **godz. 11.** - Msza św. pod przew. ks. bpa Jerzego Mazura, z udziałem chóru „Piast” i modlitwa o beatyfikację Jana Pawła II - przed pomnikiem; **godz. 12.15.** - okazja do spotkań i degustacji kuchni polskiej; **godz. 14.30.** - nabożeństwo przed Grotą MB z Lourdes; **godz. 15.** - program artyst.: klerycy z Seminarium z Otarzewa, zespół „Lajkonik” z Oignies-Ostricourt; **godz. 17.** - zakończenie.

Księża Pallotyni

**Institution Saint Stanislas - 2, rue des Pâtis 95520 Osny;
tel. 01 30 30 73 06; 06 85 18 34 70**



→ Żal było opuszczać Sanktuarium, gdzie tyle ciekawych rzeczy dowiedzieliśmy się od siostry zakonnej, przewodniczki w Bazylice. Mimo wszystko powrót był radosny - w autokarze ks. Andrzej mobilizował obecnych do dzielenia się wiadomościami parafialnymi i zapraszał do śpiewu, dzięki czemu mieliśmy okazję podziwiać piękny głos pani Aliny Jankowskiej, prezeski PZK oraz członkiń niezapomnianego KSMP, które rozśpiewały wszystkich pielgrzymów.

«O Marie, Tu viens à notre secours, aide-nous à secourir ceux qui sont dans la peine ou la souffrance, guide-nous sur les chemins à la suite de Jésus dans la joie de son Amour!»

Jeanne Siemiątkowska

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:

TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...



Chwalcie łąki umajone...

Barbara Mzyk

W niedzielę 17 maja polska wspólnota katolicka w Tours wyjątkowo zebrała się na Mszy św. w kaplicy na terenie posiadłości Château de Bois Renault, w miejscowości Ballan Mire.



Na zaproszenie polskiej rodziny, będącej właścicielem tejże posiadłości, odpowiedziało blisko siedemdziesiąt osób pragnących w tę pogodną, majową niedzielę uczestniczyć w Eucharystii.

Eucharystię oraz katechezę dla polskich dzieci przygotowujących się do sakramentu I Komunii św. poprowadził ks. Stanisław

Kata, który jest duszpasterzem polskiej wspólnoty w Tours, odwiedzającym ją regularnie raz w miesiącu.

Ponieważ maj to miesiąc poświęcony szczególniej czci Matki Najświętszej, Msza św. przepelniona była maryjnymi pieśniami, a na jej zakończenie - zgodnie z piękną polską majową tradycją - aby oddać hołd naszej Matce i Królowej, zgromadzeni odmówili Litanię Loretańską.

Podczas tego wspaniałego spotkania kilkupokoleniowej polskiej emigracji z Tours i okolic panował duch radości i jedności, a dzieci ubrane w krakowskie stroje ludowe potwierdzały nasze przywiązanie do tradycji i narodowej tożsamości.



Polonijnych wspomnień

POLONIJNY FESTYN

Krzysztof Tadeusz Walendziak

„Dzieci są wiosną rodziny, społeczeństwa i przyszłością, która bez przerwy się odnawia” (Jan Paweł II)

W piękną, słoneczną niedzielę, 31 maja, w Elancourt, dzięki gościnności parku France Miniature, z jego dyrektorem Philippe Escurat, odbył się Polonijny Festyn Rodzinny.



Rozpoczął się Mszą św. celebrowaną przez wicerektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. prał. Krystiana Gawrona. Dzieci modliły się, przywołując prawa dziecka zagwarantowane przez ONZ. Niezastąpiony chór Piast, z jego dyrygentem Marianem Blicharzem, który zawsze jest tam, gdzie być powinien, uświetnił swoim znakomitym śpiewem liturgię.

Po Mszy, posiłku i odpoczynku rozpoczęły się występy artystyczne. W konkursie wzięły udział cztery zespoły: „Rytm” - mażoretki ze Skalbmierza (fot.), dzieci z Kazachstanu (fot.),



„Wisła” z Aulnay sous Bois i „Vici” z Aulnay sous Bois.

Podkreślić należy wysoki poziom artystyczny wszystkich uczestników konkursu, ale rewelacją festynu okazały się dzieci z Kazachstanu. Przejechały 6 tysięcy kilometrów, by przedstawić swój piękny i bar-

dzo zróżnicowany repertuar. Ubrane w piękne, kolorowe kostiumy, prezentowały w sposób absolutnie profesjonalny pieśni

i tańce ludowe, a także standardy światowej muzyki, również klasycznej.

Także mażoretki ze Skalbmierza zaprezentowały się znakomicie. Serce publiczności zdobyły z pewnością zespoły polonijne z tańcami i przyspiewkami z różnych stron Polski, najczęściej



góralskimi i krakowskimi.

Młodzi artyści zostali nagrodzeni w następującej kolejności: I nagrodę, czyli całonocny pobyt w parku Asterixa, zdobyły dzieci z Kazachstanu. Drugą nagrodę, czyli rejs po Sekwanie, zdobyły mażoretki „Rytm”, a trzecią, bilety do Aquaboulevard, najmłodsze dzieci z zespołu pieśni i tańca „Wisła” z Aulnay sous Bois.



A oto, co powiedziała pani Marzena Głowacka, która, wraz z Bożeną Bertaud, była pomysłodawczynią i główną organizatorką tego wspaniałego festynu: *Pomysł zorganizowania pikniku zrodził się w roku ubiegłym przy okazji balu sienkiewiczowskiego w Saint-Maur des Fossés. Wtedy Polacy żyjący na terenie Francji postanowili zorganizować święto międzynarodowe, które uhonorowałoby rodzinę, matkę i dziecko. Postanowiliśmy więc, że najlepszą datą będzie 1 czerwca, czyli Dzień Dziecka. W przyszłym roku planujemy to powtórzyć w parku Asterixa. Do organizacji włączyły się cztery stowarzyszenia polskie, tj. Szkoła Polska z Aulnay-sous-Bois, Association Franco-Polonaise w Aulnay-sous-Bois, Amicale Saint-Maur des Fossés et Kielce, Union France-Pologne de Saint-Maur-des-*

Fossés, a także - w pewnym sensie - Federacja Polonii Francuskiej, która reklamowała nasz festyn. Według naszych szacunków sprzedanych zostało ok. 700 biletów. Dziękuję za pomoc biuru podróży Lekier państwa Sieleckich, a także Wydziałowi Konsularnemu przy Ambasadzie RP w Paryżu za wsparcie nas kwotą 700 euro, Ambasadzie za opłacenie hotelu dla Mażorettek, wojewodzie kieleckiemu i burmistrzowi Skalbmierza.” →→

Asso. des Anciens Combattants Polonais S.P.K. et Sympathisants de Carvin et Environs

Les peuples ne perdent la vie
que lorsqu'ils perdent la mémoire.

(Ferdinand Foch Maréchal de France, et de Pologne)

L'association des Anciens Combattants Polonais en France a été officiellement créée en 1930, et la reprise d'activité autorisée en date du 5 mars 1947. La section de Carvin a été créée en 1932.

La déclaration de guerre a interrompu toute activité. Certains ont été mobilisés dans l'armée polonaise et envoyés à Coetquidan (en Bretagne là où se trouve aujourd'hui l'École des Officiers de Saint-Cyr), d'autres pendant l'occupation se sont engagés dans l'Armée souterraine du mouvement de résistance P.O.W.N. Aux côtés des alliés, l'armée polonaise s'est couverte de gloire sur de nombreux fronts : En 1940 évacuation de Dunkerque avec la marine polonaise, avec les aviateurs lors de la bataille décisive d'Angleterre, ensuite Narvik, le Levant, Tobrouk, Mont Cassin, Falaise et Chambois, l'héroïque Varsovie. Ici et là se tenait le premier le soldat polonais de la seconde guerre mondiale, et le dernier.

Un accord, du 28 mai 1944 a été signé par le Général Chaban-delmas, Commissaire du Gouvernement provisoire, et le Colonel Daniel Zdrojewski Délégué du Ministère de la Défense Polonaise Commandant en Chef du mouvement de Résistance Polonaise en France, cet accord stipule: « les détachements polonais, sous les ordres du Colonel Daniel Zdrojewski, s'intégreraient dans les Forces Française de l'Intérieur (F.F.I.) en conservant leur commandement propre, et a ce titre étaient soumis au commandement tactique français. Il contribueront à la Victoire en Europe en mai 1945. Si les mots ont encore un sens, il s'agit bien là d'une épopée franco-polonaise pour la Liberté en Europe. Concernant la Résistance en France, il existait deux grands groupes F.F.I et F.T.P. »

Vers la fin des années 1941, des Polonais s'impliquent dans le cadre des F.T.P. et sont dirigés par le commandement central de la M.O.I. Le Colonel Gilles commande les FTP de la région parisienne, ce pseudonyme est celui d'un Polonais, Jozef Epstein. À la libération, la Section de Carvin a repris ses activités. Dans les années 1960 le Conseil d'administration était composé de: Président Franciszek Matusak, secrétaire Ignacy Idziaczyk, trésorier J. Musiał, porte-drapeau Bronisław Grabala qui, pendant toute l'occupation a caché notre drapeau au péril de sa vie. La Section d'alors était, composée de 30 membres.

Aujourd'hui, font encore partie de l'Association les Anciens Combattants et Résistants des années 1939-1945, auxquels il faut ajouter un grand nombre de sympathisants et leurs familles, des générations suivantes.

Sous la Présidence de Monsieur Marcel Breem, nous faisons partie du Comité de Coordination des Associations Patriotiques de Carvin, participons à tous les défilés et portons, avec fierté, notre drapeau qui a son histoire et qui remonte aux premières



années de la fondation de l'association. De père en fils, notre porte-drapeau était M. Idziaczyk, aujourd'hui décédé. Nous lui savons gré de son dévouement et rappelons qu'aujourd'hui, notre porte-drapeau, est le fidèle Monsieur Edouard Fiminski qui cumule les fonctions de vice-Président.

Chaque année, nous commémorons le souvenir de l'exécution des 11 fusillés polonais, tous mineurs, au pied du terril de la fosse IV. Cette année 2009, la messe sera célébrée par le père Adam Galaska, qui précède le dépôt de gerbes et les allocutions, nous évoquons la mémoire de tous les soldats morts sur le champ d'honneur, aux côtés des Alliés, pour Votre Liberté et la Nôtre.

L'existence de l'Association revêt aussi un caractère traditionnel qui respecte l'esprit et les idéaux des fondateurs. Cela permet aussi d'associer notre Communauté franco-polonaise. Nous sommes très heureux et à la fois reconnaissants de voir tous les porte-drapeaux des Associations Patriotiques et autres, et aussi de la participation très amicale de la Municipalité.

Tous ces événements rappellent aussi les dix siècles de relations franco-polonaises, déjà du temps des Capétiens et des Piast, des Valois et des Jagellon, ces deux maisons royales élargirent sur un vaste terrain les relations politiques mais le XV siècle voit, avant tout les contacts intellectuels et commerciaux se développer, d'Henri IV à Louis XIV et suivants. Il faut remonter à la Renaissance et noter l'exclamation de joie de notre grand poète Jan Kochanowski : « Rosardum vidi » (J'ai vu Ronsard). Nous savons toute l'importance que Ronsard et la Pléiade ont eue à un moment historique où se formaient et s'affinaient les langues nationales. Ce sont également deux nations européennes qui ne sont jamais entrées en guerre, l'une contre l'autre.

Depuis le 1^{er} mai 2004, la Pologne a rejoint l'Union Européenne. S'ouvre une autre page d'histoire. Notre devise nationale traditionnelle polonaise est : *Dieu, Honneur et Patrie !*

Adressez toute correspondance à l'actuel Président de notre
Association Damien Wolniewicz - tél : 03 27 89 87 72;
e-mail: damien.wolniewicz082@orange.fr

→→I jeszcze kilka uwag ks. Gawrona, wicerektora PMK:

Rozpoczęcie festynu Mszą św. w Zesłanie Ducha Świętego pokazuje drogę dla Polonii. Rodzice przekazują następnym pokoleniom wartości, które otrzymali od swoich rodziców. Dobrze, że oprócz Mszy św. jest i wspólny positek, występy dzieci z różnych ośrodków, wspólne rozmowy. (...) Ojciec Święty Jan Paweł II, którego fotografia była wywieszona na ołtarzu, jest dla nas wszystkich latarnią na trzecie tysiąclecie. To był ten człowiek, który pokazał, jak być Polakiem poza granicami kraju. Szanując tych, którzy odważnie afirmują swoją tożsamość, bez jej narzucania, prowadził on dialog ze wszystkimi. Poprosiłem, aby dzieci przyniosły do ołtarza karteczki z nazwami miejscowości, skąd pochodzą, bo tutaj jest anty-wieża Babel. Przy wieży Babel, budowanej tylko na ekonomii ludzkiej i przewidywaniach, ludzie się poróżnili. A w Zesłanie Ducha św., mimo różnorodności języków, zjednoczyli się. Zorganizowanie takiego spotkania polonijnego pokazuje, że są wartości wspólne, mimo różnic geograficznych, pokoleniowych, środowiskowych, przy któ-

rych i najmłodsze pokolenie, i rodzice potrafią się odnaleźć.

Przeraziło mnie natomiast wystąpienie pani, która tworzy nową szkołę społeczną. Powiedziała ona bowiem, że nowy projekt reformy oświaty w Polsce przewiduje, iż polskie szkoły za granicą nie będą więcej finansowane z budżetu państwa. To byłby skandal! Domagam się w związku z tym dymisji marszałka Senatu Bogdana Borusewicza, odpowiedzialnego za sprawę polonijną w świecie. To skandal, żeby w polskim Senacie, polskim parlamencie została amputowana troska o latorośle polonijne na całym świecie. Nawet w czasach stalinizmu i tak ostrego kursu antypolonijnego nie było tak, jak teraz. Dlatego pytam: Kogo reprezentuje obecny rząd? Na pewno nie interesy narodu."

Festyn z okazji Święta Dziecka i Mamy przeszedł do historii. Wszyscy, którzy przyczynili się do zorganizowania tego dnia radości, młodości, miłości i uśmiechu, mogą być zadowoleni z dobrze wypełnionego zadania. Myślę, że pomysłodawcom, sponsorom i organizatorom tej pięknej imprezy należy się słowo - dziękujemy i... prosimy o jeszcze.



z Polonijnych wspomnień

Magda Tadeusiak

Pamiątkowe zdjęcie

W tym roku w polskiej parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Paryżu do sakramentu I Komunii Świętej przystąpiło 95 dzieci!

Uroczystość odbyła się więc w II turach: 24 maja po raz pierwszy Eucharystię przyjął 44 uczniów klas III a, b, c i d ze Szko-

Barłów, Radosław Bednarski, Eliza Bednarska, Kamil Bobrowski, Aleksander Bratek, Anastazja Carbeti, Anderson



Grupa 1 (fot. P. Fedorowicz)

ły Polskiej przy Ambasadzie RP w Paryżu (Julia Anisiewicz, Agnieszka Bajek, Oliwia Bączek, Emilie Bernat, Maria Biliska, Sara Brynkiewicz, Maxim Bury, Aleksy Charon, Patrycja Chmielowiec, Justine Czuwaj, Virginie Depuch, Katarzyna Drabik, Katarzyna Flejszar, Dominik Habaj, Daria Kania, Mikołaj Kozancki, Maciej Kąkol, Jessica Kochanowska, Ernest Mach, AdrianMadej, Yanis Makara, Kacper Malborski, Adrianna Michno, Dawid Miś, Mikołaj Miś, Jessica Młynarski, Virginia Mytych, Natalia Niezabitowska, Victor Obara, Krystian Penew, Marc Perez, Gabriela Puzio, Jakub Pysno, Joanna Rejczyk, Agata Rozwadowska, Damian Sokołowski, Alicja Sowa, Radosław Sowa, Oliwia Stój, Filip Sudół, Joanna Szalony, Lara Tosici, Emilia Turc, Weronika Woźnica),

a 31 maja, w niedzielę Zesłania Ducha Świętego, do I Komunii przystąpiło kolejne 51 dzieci z klas III e i f oraz te, które uczęszczały na lekcje katechizmu w tutejszej parafii (Anna Baj, Adrianna



Grupa 2 (fot. P. Fedorowicz)

Carbeti, Kelly Chmura, Samanta Chojnacka, Sylvie Cruzille, Sonia Czarniecka, Sophie Dos Santos, Sara Dudek, Ines Femiak, Louis Gabriel,

fakt, że dzieci, choć w dużej części urodzone we Francji, tak bardzo przywiązane są do wiary, polskiego języka oraz tradycji.

Zarząd Koła Związku Kombatantów i Byłych Wojskowych w Troyes

zaprasza 5 lipca, w niedzielę, na doroczną pielgrzymkę na wojskowy Polski Cmentarz w Auberive koło Reims

Zapraszamy rodaków, nie tylko z Troyes i okolicy, ale wszystkich tych, którym na sercu leży patriotyczny obowiązek oddania hołdu żołnierzom poległym na polach Szampanii w obydwu wojnach światowych, za wolność Polski i Europy.

Apelujemy o pamięć o ofierze krwi polskiego żołnierza, zwłaszcza dzisiaj, bo nawet i rządzącym zdarza się „wybiórca” pamięć o bohaterach.

Program uroczystości:

10.30 - Msza św. celebrowana przez Kapelana Związku w Troyes, ks. Wiesława Gronowicza.

Po uroczystościach na Cmentarzu - wspólny obiad w Auberive.

Związek Kombatantów i Byłych Wojskowych

Za Zarząd Związku

Stefan Grądzik - prezes

List z Południa

Maria Ch.-Vayssade

Minęło już sporo lat od czasu, kiedy Polonia z naszego regionu gościła ostatni raz na łamach Głosu Katolickiego. Teraz nadarza się okazja, aby dać znać o sobie ponownie.

W uroczystość Wniebowstąpienia, 21 maja, odbyło się nasze doroczne, trzynaste z kolei spotkanie pielgrzymkowe Polaków w Sanktuarium Matki Boskiej w Laval (departament Gard). Zanim przystąpię do relacji z naszego spotkania, wypada przypomnieć naszym Drogim Czytelnikom historię Polaków osiadłych w tutejszych stronach, tzn. „dans le Midi”. Mówiąc „Midi” mam na myśli wschodnią część Langwedocji obejmującą departamenty Gard i Hérault z miastami Nîmes, Alès i Montpellier. Jest to teren działania Polskiej Misji Katolickiej, aktualnie w osobie ks. Marcina Płonki, który oprócz tego sprawuje opiekę duszpasterską nad Polakami w okolicach Avignon. Sam ks. Marcin zarządza francuską parafią w Prowansji, u podnóża Luberon. Nietrudno zatem stwierdzić, że, przyjeżdżając na nasze spotkania eucharystyczne, które odbywają się raz w miesiącu w Alès i w Montpellier, ks. Marcin musi pokonać ok. 500 km!

Po tej krótkiej dygresji geograficzno-organizacyjnej, wracam do właściwego tematu, czyli historii Polaków osiadłych u podnóża Cevennes, w okolicach Alès. Polacy znaleźli się w tych stronach, bo były tu kopalnie, nie tylko węgla, ale i rudy żelaza, cynku, ołowiu, miedzi, oprócz tego koksownie i huty żelaza. Skupiały się one głównie w okolicach Alès i La Grand'Combe. Pierwsze grupy polskich emigrantów z kontraktami w ręku przybyły tu na początku lat 20. ubiegłego wieku. W latach 30. Polacy, oprócz Czechów, Włochów i Arabów, stanowili najliczniejszą grupę górników pracujących na dole, bezpośrednio przy wydobywaniu. Mężczyźni fedrowali, kobiety pracowały w sortowniach i myjniach, rodziły i wychowywały dzieci. Z czasem jednym z najaktywniejszych skupisk polskich stało się osiedle Abbaye de Cendras, gdzie Polacy stanowili większość mieszkańców. Działało tam polskie przedszkole, szkoła, stowarzyszenie kobiet polskich. Do dziś w XI-wiecznym kościele, onegdaj przywróconym do życia przez Polaków, znajdują się obrazy MB Częstochowskiej, św. Stanisława i św. Kazimierza oraz sztandar Stowarzyszenia.

I właśnie tutaj polska wspólnota zbiera się dziś na wspólnej Eucharystii. Po Mszy św. spotykamy się wszyscy, wraz z ks. Marcinem, na wspólnym posiłku. Siłą rzeczy nie są to już ci sami Polacy. Nieliczne grono bezpośrednich świadków wielkiego boomu węglowego z roku na rok maleje. Ale przybywają nowi: legionieści i ich rodziny z garnizonów w Nîmes i Oranges, polscy robotnicy zatrudnieni w tutejszym budownictwie. Zmienił się również okoliczny krajobraz, zniknęły szyby węglowe, huta i cała infrastruktura przemysłu wydobywczego. Ostatni betonowy szyb Destival kopalni Fontanes, zbudowany w latach 50., legł w gruzach 19 grudnia 2002 r. Jego dogorywanie poprzedziła heroiczna walka. Górnicy za wszelką cenę chcieli ratować swoje miejsce pracy. 5 maja 1980 r. zaczął się strajk okupacyjny, 200 górników nie wyjeżdżało na powierzchnię przez

ponad rok. Był to najdłuższy w Europie strajk okupacyjny. Strajk skończył się 11 czerwca 1981 r. i ostatnia kopalnia została definitywnie zamknięta. Zagłębie węglowe w Alès przestało istnieć. Zatrudniało ono w czasie swojej świetności 20 000 ludzi. Dziś, stojąc przed jednym z największych w diecezji Nîmes kościołem w La Grand'Combe, trudno sobie wyobrazić, że w czasie uroczystości barbórkowych czy dorocznych pielgrzymek górniczych kościół ten nie mieścił wszystkich wiernych i Msze św. odprowadzane były na wolnym powietrzu. Otóż co roku górnicy w swych ubraniach roboczych zanosili na ramionach statuu Matki



Boskiej z kościoła w Laval do odległego o 5 km La Grand'Combe i tam odbywały się uroczystości pielgrzymkowe. Była to wyłącznie męska pielgrzymka, w której brała udział cała okoliczna brać górnicza, nie tylko katolicka. Kroniki zanotowały, że w



1958 r. brało w niej udział 10 000 osób. Niestety, wraz z zamknięciem kopalni zniknęły również pielgrzymki do Notre Dame de Laval. Trzydzieści lat temu postanowiliśmy podjąć na nowo tradycję pielgrzymkową. Bo trzeba dodać, że Polacy odbywali tu swoje własne pielgrzymki. W tym roku po raz pierwszy udaliśmy się do Matki Boskiej w Laval wraz z ks. Marcinem pieszo i chcemy kontynuować tę formę pielgrzymowania. W czasie Mszy św. tradycyjnie modliliśmy się za naszych zmarłych w ostatnich latach rodaków. Rodziny i przyjaciele zmarłych przynoszą w procesji do ołtarza zapalone lampki. Lampek jest co roku coraz więcej. Nas, modlących się, na szczęście nie ubywa. Oczywiście po mszy zasiadamy do wspólnego posiłku. Tegoroczny program urozmaiciliśmy krótką obrazową pogadanką o historii zagłębia węglowego Alès. Dużo radość sprawił nam tego roku Sebastian, który z własnej inicjatywy przygotował się i przyjął po raz pierwszy Komunię św. On i jego rodzina byli honorowymi gośćmi tegorocznego spotkania. Ponieważ data naszych spotkań przypada w maju, więc zawsze kończymy je majowym nabożeństwem do Matki Bożej. Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych na przyszłoroczną pielgrzymkę w uroczystość Wniebowstąpienia.



Zapisy na Nowy Rok Akademicki

Już 11-rok istnieje przy Polskiej Misji Katolickiej we Francji
Studium Filozoficzno - Etyczno - Społeczne im. Jana Pawła II.

Organizuje ono:

1. **Studia Filozoficzne** - Wykłady z metafizyki, antropologii, filozofii kultury, polityki, ekonomii; 2. **Podyplomowe Europejskie Studia Samorządowe** (2-letnie) - adresowane do studentów i absolwentów wyższych uczelni, pragnących podjąć pracę w administracji UE; 3. **Roczne Studium Asystenta Managera** - przygotowujące do pracy na stanowisku asystenta managera (dyrektora, prezesa, kierownika). Celem jego jest przygotowanie kadr do profesjonalnej obsługi biura i sekretariatu, wprowadzenie do problematyki zagadnień prawa pracy, prawa gospodarczego oraz handlowego i księgowości. Studium kończy się uzyskaniem dyplomu Asystenta managera. 4. **Wolny Uniwersytet** - otwarte wykłady dla wszystkich zainteresowanych z zakresu filozofii, etyki, teologii, nauk przyrodniczych i nauk społecznych.

Szczegółowe informacje w Sekretariacie Studium: Paryż - 263 bis, rue St-Honoré; wtorki i środy (9-12); czwartki i piątki (16-19); tel. 01 42 60 66 58.

- ROZLICZENIA KSIĘGOWE -**TEL. 06 64 27 98 95****Poradnia Psychologiczna**przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - **bezpłatnie** - w niedziele o godz. 17⁰⁰.**MASZ KOMPUTER?
ZAPĘDŹ GO DO PRACY!**Zamów zestaw informacyjny
(brozura + DVD - za darmo przez 14 dni).

Maria Klugman - tel. 01 45 93 46 38; www.jobjoiemk.biz



- **przeprowadzki**
- **przewóz paczek**
(od Nadawcy do Adresata)
- **Paryż - Polska**
- **transport towarów z Polski na zamówienie.**

Poznań-Konin-Lódź-Warszawa; Siedlce-Białystok-Olsztyn i okolice

tel. +33 (0)6 73 91 12 04; +48 (0)6 00 80 08 08**Institut privé France-Europe Connexion**établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**SZKOŁA JEZYKA FRANCUSKIEGO**

Zapisy na rok szkolny 2009/2010,

KURSY LETNIE: LIPIEC - WRZESIEŃ 200910 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris (M' Olympiades)Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**

Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@frec.fr

DYPLOMOWANY PSYCHOLOG -

diagnoza, psychoterapia indywidualna i terapia małżeństw.

KONTAKT: 01 42 88 49 61**KRAWCOWA OFERUJE:**- **przeróbki, - poprawki.****T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)**

VOIX CATHOLIQUE

**GŁOS
KATOLICKI**

N° (2325)24: 21.06.2009

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -**Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.**E-mail:** vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.**Rédacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;**Rédaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Andrea Kowal SMI.**Imprimerie/Druk:** Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.**Abonnement/Abonament:** 1an/rok - 56,60 euro; 6 mois/pół roku: 30,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejncka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,55 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M' Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

Tel. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Société REFERENCEvous propose des fenêtres, portes, volets
en PVC, alu et bois
sur mesure**PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE**

Levallois Perret

6, rue Aristide Briand

tél. 01.47.59.02.87

fax. 01.47.59.68.93

contact@reference-fim.com

Paris 16e

139, rue Ranelagh

tél./fax. 01.45.25.63.55

paris16@reference-fim.com

**RESTAURANT POLONAIS
SALLE CLIMATISÉE**

Heures d'ouverture :

du mardi au samedi de 12h00 à 15h00,

le soir de 19h00 à 22h00,

le dimanche de 12h00 à 16h00,

le soir de 19h30 à 22h30,

fermé le lundi.

Place Maurice Barrès - 75001 Paris

Tel. 01 42 60 43 33, fax: 01 55 35 32 27

www.crypte-polska.com; e-mail: crypte-polska@orange.fr

ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego

- MONTAŻ i modernizacja komputerów

- DORADZTWO przy zakupie

- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje

- INSTALACJE sieci komputerowych

- INTERNET

- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.****KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (56,60)
 Pół roku (30,30)
 Przyjaciele G.K. (69,66)

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tę:.....

Numer złożony do druku 10.6.2009.

AUTOKAREM DO POLSKI25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!

POLKA
SERVICE
01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Słubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Słupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

6, rue des Immeubles Industriels - 75011 Paris (M^o Nation)

Tél. 01 40 09 03 43

od poniedziałku do piątku: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰,
w soboty: od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.

PACZKI DO POLSKI:

- wyjazdy w poniedziałki;
- odbiór z domu Klienta w Paryżu i okolicach;

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE:

- linie autokarowe i lotnicze.

TRANSPORT TOWARÓW:

- z Francji do wszystkich państw Europy Wschodniej

euro-service
FRANCJA - POLSKA - FRANCJA

Nouvelle! Ligne régulière internationale
Rzeszów - Paris - Rzeszów

tél. (Fr): 00 33 [0]6 19 80 45 42

tél. (Pl): 00 48 17 852 52 11

Bilety do nabycia:
w „Karolinie”, „Dzień Dobry”
i „Polka Service”.

**École Privée NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego**

20 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia wieczorne i sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

ZAPISY NA NOWY ROK SZKOLNY 2009-2010:
NOWE GRUPY.

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

* Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport
materiałów budowlanych. Możliwość fakturowania.

T. 06.66.04.16.67

* Wywóz gruzu - 100 euro, dowóz materiałów - 50 euro:
- Mercedes Sprinter. **T. 06.12.68.03.72**

**ADWOKAT**

przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

Polskie ciasta i torty
na zamówienie.

Tel. 06 18 51 86 77**BIURO TŁUMACZEŃ****W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.**PODRÓŻE DO POLSKI**

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 euro (powtórzenia 5 euro), do 20 słów - 12 euro (powtórzenia 8 euro). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi -1 euro na tydzień („usługi” - 2 euro)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h³⁰ i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mr Jean de POMIAN GRABIŃSKI - MORTAGNE -	100 euro
Mme Bernadette ROBILLARD - AMIENS -	50 euro
Mr et Mme Richard et Alicja MORYL - EAUBONNE -	100 euro
Mr Ernest KACZMAREK - AUBY -	31 euro
Mme Thérèse STOLARSKI - PARIS -	100 euro
Mr et Mme D. et Elisabeth SIMONART - PARIS -	150 euro
Mr Edward MALISZEWSKI - PARIS -	50 euro
Amicale Polonaise du Dauphine - GRENOBLE -	50 euro
Mme Bronisława CZERWONKA - LYON -	50 euro
Mme Joanna BOJANEK - COURCELLES LES LENS -	100 euro
Mr Jean KUS - AULNAY SOUS BOIS - NN -	50 euro 500 euro
Mme Bolesława SMIAROWSKI - EYSSAUTIER - METZ -	100 euro
Mme Małgorzata JAKUBIEC - PARIS -	50 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

ROK SZKOLNY 2009-2010

Szkoła Polska działająca przy polskiej parafii Podwyższenia Krzyża św. w Dammarie les Lys (77), region Melun, południe Seine et Marne, rozpoczęła zapisy na rok szkolny 2009-2010.

Dzieci można zapisać do:

- trzypoziomowej sekcji przedszkola (od 4 lat)
 - język polski, katecheza;
 - szkoły podstawowej (od I do VI klasy)
 - język polski, historia Polski, geografia Polski, katecheza;
 - do I klasy gimnazjalnej
 - język polski, historia Polski, geografia Polski, katecheza.
- Praca pedagogiczna jest oparta na obowiązującym programie MENiS.

Zajęcia odbywają się w soboty w budynkach przyparafialnych

81, rue Adrien Chatelain - 77190 Dammarie les Lys:

Gimnazjum - od 9.15 do 14.45;

Klasy V i VI - od 13.00 do 17.30; Klasy I - IV - od 14.00 do 17.30.

Uczniowie naszej szkoły kończą rok szkolny egzaminem klasyfikacyjnym, na mocy którego otrzymują świadectwa szkolne.

Zapisu dziecka można dokonać w każdą sobotę w ramach zajęć szkolnych, w niedzielę przed lub po Mszy św. oraz (w tygodniu) telefonicznie: 01 64 23 63 81 (od 18.00 do 20.00).

Nauczycielki

POLSKA KUCHNIA DOMOWA!

Pierogi, gołąbki, krostkiety - na zamówienie.

T. 06.70.82.77.84



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW

AL-ANON

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn,
na życie których wpływa picie alkoholu

CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się

W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00

w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^e Concorde)

**ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ
AL-ANON.**

CZEKAMY NA CIEBIE!!!

T. 06 26 65 56 66; 06 75 79 03 20

FIRMA FRANCUSKA SOCIÉTÉ WEBER

poszukuje

brygadzystów oraz pracowników wysoko wykwalifikowanych, mówiących po francusku, do pracy w rejonie Paryża lub Tuluzy.

Zakres prac: elektryka przemysłowa, informatyka, instalacje przeciwpożarowe i antywłamaniowe.

Adres: 68, rue Henri Farman; 93297 Tremblay en France Cedex
Tel. 01 49 63 95 05;

Tel. 06 66 86 75 76 - Mr Daniel Wójcik;

Tel. 06 66 88 06 04 - Mr André Chojak; fax : 01 49 63 97 31

e-mail: weber.tremblay@wanadoo.fr

HIRUDOTERAPIA - STAWIANIE PIJAWEK

Dyplomowany Terapeuta Bożena Nitkowska

(certyfikat teoretyczno praktycznego Studium BIO-GEN)

Tel. 01 34 46 56 09; 06 61 18 78 64; e-mail: bozena@cegetel.net

Piękne stopy, piękne dłonie - pédicure, manucure, żele.

Tel. 06.28.74.23.63 - Ela



ITAKA
Centrum Poszukiwań
Ludzi Zaginionych

http://www.zaginieni.pl; e-mail: itaka@zaginieni.pl;
tel. (00 48) 22 654 70 70.

Pomóż Zaginionym wrócić do domu

Sławomir Szociński - 33 lata →

Wzrost: 185 cm; oczy: szare; ostatnie miejsce pobytu: Paryż. Sławomir Szociński zaginął 17 listopada 2008 r.



← Jerzy Wojnowski - 51 lat

Wzrost: 179 cm; oczy: szare; ostatnie miejsce pobytu: Cherboung. Jerzy Wojnowski zaginął 13 kwietnia 2006 r.

Izabela Procko - 26 lat →

Wzrost: 165 cm; oczy: niebieskie; ostatnie miejsce pobytu: Francja. Izabela Procko zaginęła 21 lipca 2005 r.



Jeśli wiesz coś o ich losie, skontaktuj się z nami:

ITAKA - Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych - Zespół Poszukiwań Zagranicznych - skr. poczt. 127, 00-958 Warszawa 66; e-mail: itaka@zaginieni.pl; tel. (00 48) 22 654 70 70; lub z Redakcją GK: (00 33) [0]1 55 35 32 31.



Jeśli uważasz, że masz problem z ALKOHOLEM, alkohol kieruje Twoim życiem,

PRZYJDŹ NA SPOTKANIE ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem - alkohol.

Spotkania AA odbywają się w każdy WTOREK w godz. 20.00-21.30

przy kościele św. Genowefy -
18 rue Claude Lorrain 75016 Paris (metro Exalmans).

Anonimowość jest podstawową zasadą
ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW.

NAM SIĘ UDAŁO - TOBIE TEŻ SIĘ MOŻE UDAĆ!!



UBEZPIECZENIA PO POLSKU Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA

WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY
BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża). : kierunek Pontoise

z Gare du Nord: stacja Enghien les Bains. Z dworca: iść peronem w lewo, po wyjściu w prawo ulicą Charles de Gaulle do nr-u 52 bis i przejściem między domami do końca, potem w lewo pasaż pod arkadami. Biuro za wejściem do rezydencji nr 14. : A 15 w kierunku Cergy Pontoise, zjazd nr 2 - Argenteuil Orgemont prawym pasem na Epinay i prosto 14 świateł - do jeziora w Enghien. Na końcu jeziora w lewo i w prawo na parking kasyna na poziom B. Wyjście: rue Général de Gaulle - centre ville.



22 - 28 CZERWCA

PONIEDZIAŁEK 22 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Do przerwy 01 - serial 9⁰⁰ Ala i As 9²⁰ W labiryncie (2) - serial 10²⁰ My Wy Oni 10⁴⁵ Wakacje - serial 11⁴⁵ Magazyn Medyczny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Dorota - film 13⁰⁵ Smak tradycji - magazyn 13²⁵ M jak miłość - serial 14¹⁰ Stawka większa niż życie - serial 15¹⁰ Forum - magazyn 15⁵⁰ Opowieści wiatru i morza 16⁰⁵ My Wy Oni 16³⁰ Dzika Polska - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ala i As 17⁴⁰ Z archiwum IPN - magazyn 18¹⁰ W labiryncie (2) - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Dorota - film 21¹⁰ T jak TEY 21³⁵ Smak tradycji 22⁰⁰ Gorzka miłość - serial 22³⁰ Nasz reportaż 23¹⁵ Forum - magazyn 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁵ W labiryncie (2) - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 23 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Do przerwy 01 - serial 9⁰⁰ Domisie 9²⁵ W labiryncie (2) - serial 10²⁰ Z archiwum IPN - magazyn 10⁵⁰ Ranczo - serial 11⁴⁰ Alchemia zdrowia i urody 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Justyna - dramat 13¹⁰ T jak TEY 13⁴⁰ Odlot - serial 14³⁵ KFPP Opole 2009 15⁵⁰ Nasz reportaż 16¹⁵ Laboratorium XXI w. 16³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ 300% normy - teleturniej 18¹⁵ W labiryncie (2) - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Justyna - dramat 21²⁰ Człółka pasmowa 21²⁰ Komentator 21⁵⁵ Okazja (2) - serial 22⁴⁵ Biznes z gwarancją 23⁰⁵ Wideoetka dorosłego człowieka 23³⁰ Polskie smaki 23⁴⁵ Film dokumentalny 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁵ W labiryncie (2) - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 24 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Do przerwy 01 - serial 9⁰⁰ Jedyneczka 9²⁵ W labiryncie (2) - serial 10²⁵ Rozmowy istotne 10⁵⁰ Made in Poland - teleturniej 11²⁰ Magazyn kulturalny 11⁴⁵ Moliki książkowe 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Matki żony i kochanki - serial 13³⁵ Komentator 14¹⁵ Okazja (2) - serial 15⁰⁵ Biznes z gwarancją 15³⁰ Szansa na sukces 16³⁰ Magazyn kulturalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedyneczka 17⁴⁵ Rozmowy

istotne 18¹⁰ W labiryncie (2) - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Matki żony i kochanki - serial 21⁴⁰ Tydzień Polski - magazyn 22¹⁰ Wilnoteka - magazyn 22²⁰ Tak miało być (2) - serial 23¹⁵ Wyspa szczęśliwości PRL - dok. 0⁰⁵ Serwis 0¹⁵ Pogoda 0¹⁵ W labiryncie (2) - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 25 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Do przerwy 01 - serial 9⁰⁰ Budzik 9²⁵ W labiryncie (2) - serial 10²⁵ Raj 10⁵⁰ Skarby nieodkryte 11²⁰ Elementarz - magazyn 11³⁵ Zaproszenie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Matki żony i kochanki - serial 13⁰⁵ Tydzień Polski 13³⁵ Wilnoteka - magazyn 13⁵⁰ Tak miało być (2) - serial 14⁴⁵ Wyspa szczęśliwości PRL - dok. 15³⁰ Reportaż 15⁴⁵ Alchemia zdrowia i urody 16⁰⁰ Makłowicz w podróży 16³⁰ Raj 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁰ Moliki książkowe 17⁵⁵ Polska z bocznej drogi 18¹⁰ W labiryncie (2) - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Matki żony i kochanki - serial 21¹⁰ Z daleka a z bliska 21⁵⁵ Reguły kłamstwa - film 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁵ W labiryncie (2) - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 26 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7³⁰ Pogoda 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Do przerwy 01 - serial 9⁰⁰ Kuchcikowo 9¹⁰ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 9²⁵ W labiryncie (2) - serial 10²⁵ Dwa światy - serial 10⁵⁰ Ostoja - magazyn 11²⁰ Polonusi w Europie 11⁴⁰ Polska z bocznej drogi 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Matki żony i kochanki - serial 13⁰⁰ Hity satelity 13²⁰ Z daleka a z bliska 14⁰⁵ 48 godzin z życia kobiety - dokument 14⁴⁵ Zamki kresowe Rzeczypospolitej 15¹⁰ Serce Jezusa Wielkiego Miłosierdzia - reportaż 15³⁰ Okna sztuki - magazyn 15⁴⁵ Program rozrywkowy 16³⁵ Podróżnik - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17³⁰ Polonusi w Europie 17⁵⁵ Hity satelity 18¹⁰ W labiryncie (2) - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵

Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Matki żony i kochanki - serial 21¹⁰ Kabaret - widowisko 22⁰⁰ Komedya 23⁴⁰ Reportaż 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁵ W labiryncie (2) - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 27 CZERWCA

6⁰⁰ Blisko coraz bliżej - serial 7¹⁵ Polonusi w Europie - magazyn 7³⁵ Folkogranie - magazyn 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Aleja gwiazd na L4 8⁵⁰ Podróżnik - magazyn 9¹⁰ Z herbem w nazwisku - magazyn 9⁴⁰ Janka - serial 10¹⁵ Światowiec - magazyn 10⁴⁰ W labiryncie - serial 11¹⁰ Sto tysięcy Bocianów - dokument 11³⁵ Pamiętaj o mnie 11⁵⁰ Navigator - magazyn 12⁰⁵ Polska dobrze smakuje 12³⁵ Wideoetka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Kabaret 14¹⁰ Dzika Polska 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Wakacje - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Apteka pod Orłem - dokument 18²⁰ Bank nie z tej Ziemi - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Wielka miłość Balzaka - serial 21¹⁰ Gorączka - film 23⁰⁵ Program rozrywkowy 23⁴⁵ 300% normy - teleturniej 0¹⁵ Zrób to - program satyryczny 0²⁰ Bank nie z tej Ziemi - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 28 CZERWCA

6¹⁰ Blisko coraz bliżej - serial 7³⁰ Śniadanie na podwieczorek 8²⁵ Bank nie z tej Ziemi - serial 9¹⁵ Festiwal w Koninie 9⁴⁰ Ziarno 10⁰⁵ Milusiaki (2) - serial 10³⁵ W labiryncie - serial 11⁰⁵ Zamki kresowe Rzeczypospolitej 11²⁵ Pamiętaj o mnie 11³⁵ Magazyn kulturalny 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza św. - Kazimierz nad Wisłą 14¹⁰ Jan Serce - serial 15⁴⁰ Weekendowy magazyn filmowy 16¹⁰ Skarby nieodkryte 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17²⁵ Mini Szansa 18²⁰ Bank nie z tej Ziemi - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Oficerowie - serial 21⁰⁵ Tercet Egzotyczny 21⁵⁵ Czas dla kibica 23⁵⁵ Bank nie z tej Ziemi - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości



POLSKI OŚRODEK WAKACYJNY STELLA MARIS (GWIAZDA MORZA)

położony na Opalowym Wybrzeżu
obok Le Touquet Paris Plage
(220 km od Paryża, A-16)

ZAPRASZA NA WEEK-ENDY I WAKACJE.

NISKIE CENY, ZNIŻKI DLA MŁODZIEŻY, DZIECI DO LAT 3 ZA DARMO!!

Rezerwacja: Stella Maris 376 chemin du Baillarquet - 62780 Stella Plage;
Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55; e-mail: contact@stellamaris-vacances.com
internet: www.stellamaris-vacances.com



CHASUBLE
€49

CHASUBLES BRODÉES SUPER VENTE

Pour commander : (0048) (071) 354 04 06 sklep@urbanowiczhaft.pl
 WEBSHOP - www.urbanowiczhaft.pl **Prix: 49 euros/pce**

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

POLSKA
0811 600 311
01 70 75 19 11

POLSKA
0811 600 311
01 70 75 19 11

**PEŁNA SATYSFACJA
100%
ZAKRYTOCIEM**

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarkety,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa Klienta 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
0811 600 311 0 1 70 75 19 11

15€
CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

RCSF Paris 8444 227 803

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/min

Wybierz
0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/min 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com
Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com